

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Florjańska 8 I p.
Lwów, Mochnackiego 1. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (różnicznikiem lub
pocztą) miesięcznie 4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kan-
torach wydawn. miesięcznie . 350 z.

Rok VII.

Kraków-Lwów, niedziela 4 marca 1934 r.

Nr. 61 ABC

O czym mówiono w Senacie O właściwą politykę wobec mniejszości narodowych

WARSZAWA 2. 3. (tel. wł. G.) Senat omawiał dzisiaj popołudniu budżet Ministerstwa spraw wewnętrznych. Sprawozdawca sen. Sobolewski z BB. położył silny nacisk na stosunek do mniejszości narodowych, utrzymując, że wprowadzenie tego problemu, ale że należy tworzyć warunki do ustalenia zasad właściwego wzajemnego współżycia

Podkreślił że dobrze się układają w istotnych czasach stosunki z mniejszością niemiecką.

polityka rządu wobec Żydów, przeciwstawiającą się próbom jakiegokolwiek terrorku i gwałtu pewnych żywiołów wobec nich, zdaniem senatora Sobolewskiego, słuszna. Przechodząc do zagadnienia ukraińskiego, stwierdził referent, że świadomość złego wyboru metod walki przenika coraz głębiej do społeczeństwa ruskiego i że powstaje nowa myśl ukraińska, która będzie mogła uzgodnić swój interes narodowy z państwową racją stanu.

Koncentracja władzy

Imieniem Klubu Narodowego zabrał głos w dyskusji senator KOZICKI, wskazując że obecne stosunki w Polsce zmierzają do koncentrowania w ręku rządu wszelkiej władzy i uzależnienia od niego wszystkich instytucji autonomicznych. Życie zbiorowe narodu o cywilizacji zachodniej nie może być oparte na tych samych zasadach, jakie widzimy u narodów Wschodu, tj. na utrzymaniu społeczeństwa w ryzach. Raczej powinno ono być opar-

te na takim wychowaniu obywatelskim, ażeby przeważał interes dobra zbiorowego nad interesem osobistym. Tymczasem u nas kraj patrzy na ograniczenie samorządu, na ingerencję rządu w organizacje zawodowe i gospodarcze, na ograniczenie autonomii uniwersytetów. Wszędzie widzimy obłąkanie życia autonomicznego i oddania kierownictwa w ręce ludziom zależnym od obecnego rządu.

Mniejszość niemiecka i ukraińska

Drugim ważnym zagadnieniem jest sprawa t. zw. mniejszości narodowych.

Co się tyczy mniejszości niemieckiej, to tego zagadnienia właściwie niema. Niemcy w Polsce nie są gnębieni, a stosunek władz polskich do ludności niemieckiej ze względów politycznych może być uważany chyba za odpowiednik stosunku władz niemieckich do ludności polskiej w Niemczech.

Co się tyczy narodowości słowiańskich,

Kwestja żydowska

Podobne stanowisko zajmuje sen. Kozicki wobec zagadnienia żydowskiego. Nie jest to zagadnienie mniejszości narodowej lecz o wiele szersze — zagadnienie polityczne i społeczne. Naród żydowski jest narodem bez terytorjum własnego, którego szuka od wieków. Dziś stosunki tak się układają, że Żydzi zaczynają sobie szukać terytorjum na ziemiach polskich.

Tymczasem t. zw. kryzys wytworzył ciasnotę i wszyscy wiedzą, jakie mnostwo inteligencji polskiej cierpi nędzę. Tragizm zagadnienia żydowskiego polega na tem, że trzeba się zdecydować kogo wybrać: czy Polaka, czy Żyda.

Specjalnie nie jestem antysemitą. —

to doświadczenia lat ostatnich wykazały, że wszelka myśl o utworzeniu jakiegoś samodzielnego państwa ukraińskiego czy innego jest zupełnie nierealna. Program federacyjny został raz na zawsze przekreślony. Wobec tego stosunek rządu polskiego do t. zw. mniejszości słowiańskich powinien przede wszystkim zależeć od zachowania się tych mniejszości wobec Państwa Polskiego.

mówił sen. Kozicki — ale muszę uznać wagę tego zagadnienia. Chodzi jeszcze o specyficzny układ psychiczny narodu żydowskiego. Żydzi mają o 3000 lat więcej od nas i dlatego patrzą na nieżydów, jak my na murzynów afrykańskiego. Tam gdzie są, usiłują środowisku narzucić swój sposób myślenia.

Niech panowie przeczytają „Cyrulka“. Tam się drwi ze wszystkich, a przede wszystkim z Polski, tak, jak Chińczyk drwi z Europejczyka. Jeżeli chcemy, żeby Państwo Polskie było w przyszłości wyrazem życia narodu polskiego to konieczne trzeba ograniczyć prawa żydów i usunąć z ziem Polski jak największą ich ilość. Tymczasem obecny rząd albo nie rozumie

tego tragizmu, albo dla jakichś względów nie chce tego rozumieć.

W Sejmie referent generalny pos. Miodziński powiedział że nie możemy sobie narażać opinii zagranicznej przez pewne traktowanie sprawy żydowskiej. Tymczasem widzimy, że równoległe z zanikiem handlu międzynarodowego zmalało także znaczenie organizacji wszechświatowej żydowskiej i zależnej od niej organizacji masonskiej.

DZISIAJ KAŻDY RZĄD POLSKI MOŻE Z ZUPEŁNYM SPOKOJEM NIE LICZYĆ SIĘ Z TEM, CO O NIM BĘDZIE MÓWIŁA PRASA MIĘDZYNARODOWA, ZALEŻNA OD ŻYDÓW.

Red. Zajązek znowu w więzieniu

Kraków, 3 marca.

Wczoraj w godzinach popoł. organa PP. aresztowały w Bielsku redaktora Edw. Zajązka, kierownika okręgowego Ruchu młodych Stronnictwa Narodowego. Aresztowanego przewieziono do Wadowic i osadzono w więzieniu karosłedczym.

Los polskich przedsiębiorstw

WARSZAWA, 2. 3. (Tel. wł. G.) Onegdaj odbyło się zebranie akcjonariuszów fabryki „Parowóz“, na którym zdecydowano sprzedać fabrykę, a jeśli się to nie uda, od 1 kwietnia zlikwidować ją. Przyczyną jest brak zamówień ze strony rządu.

Ewentualna likwidacja spółki pozostawi pracy około 1.000 robotników.

O paragraf aryjski

WARSZAWA, 2. 3. (Tel. wł. G.) Na terenie uniwersytetu warszawskiego kolportowane są ulotki, omawiające sprawę zniesienia przez senat tej. Uczeń paragrafu aryjskiego w statucie Bratniej Pomocy. Ponadto na wyższych uczelniach szerzony jest komunikat, który gromi pisma sanacyjne za to, że stały w obronie Żydów. Prasa żydowska donosi, że ma się ukazać zarządzenie, zmierzające do uniemożliwienia kolportażu druków antyżydowskich.

—0—

Polscy akcjonariusze Żyrardowa przeciw francuskiemu zarządowi

WARSZAWA, 2. 3. (Tel. wł. G.) Na wokandy sądu okręgowego w Warszawie w wydziale handlowym znalazła się dziś sprawa wytoczona przez grupę akcjonariuszy T-wa „Żyrardów“ o uchynienie uchwały walnego zebrania T-wa w dniu 22 stycznia rb.

Na posiedzeniu tem przedstawiciele części akcjonariuszy polskich domagał się usunięcia z zarządu 3 Francuzów, rozwiązania umów zawartych z firmami zagranicznymi oraz omówienia absolutorium zarządowi i zatwierdzenia bilansu. Wnioski te były skutkiem niezadowolenia drobnych akcjonariuszy z polityki prowadzonej przez władze Żyrardowa. Większość akcjonariuszy reprezentujących kapitał francuski wnioski te odrzuciła.

Obecnie drobni akcjonariusze wystąpili do sądu okręgowego. Wnoszą oni o zabezpieczenie powództwa przez nałożenie sekwestru na fabrykę. Sąd wysłuchał dzisiaj przedstawicieli stron, oraz biegłych, poczem zapowiedział, że wyrok ogłoszony będzie później. (Prawdopodobnie za tydzień lub dwa).

Bójka z żydami na jarmarku

WARSZAWA, 2. 3. (Tel. wł. G.) Z Poznania donoszą, że w Jarocinie, (woj. Poznańskie) podczas jarmarku, na który przybywa bardzo wielu Żydów z Kongresówki, doszło do zajść antyżydowskich. Wybuchła bójka, podczas której ludność polska zdemolowała żydowskie stragany i pobiła kilkunastu Żydów. Kres walce położyła policja. W Piastowie nieznani sprawcy zniszczyli wystawę sklepową w kolonialnym sklepie żydowskim.

Wieśniacza naiwność

Przemyśl 3 marca

Wieśniak Michał Staszaków z Rożubowic pod Przemyślem sprzedał za 120 zł. krowę. Przystąpili do niego jacyś dwaj młodzieńcy którzy się przedstawili jako rosyjscy emigranci i zaproponowali kupno „szczerzółtych“ obrączek i łańcuszków. Chłop kupił, a w godzinę potem dowiedział się od złotnika, że mu odsprzedano bezwartościowe przedmioty z mosiądzu. „Emigrantów“ nie znaleziono.

**Daj grosz
na L. O. P. P.**

Skąd wolnomyśliciele czerpią dochody na swe wydawnictwa?

„Bunt Młodych“ z dnia 20 lutego (nr. 3—52) zamieszcza następującą wiadomość, opatrzoną tytułem „Skandal“:

„W Warszawie wychodzi pismo „Wolnomyśliciel“. Jest ono wypełnione tak obrzydliwymi, tak wstrętnymi bluźnierstwami, że naprawdę nie mogą mi one przejść przez gardło...“

Ze jest takie plugawie robactwo w Polsce — to jeszcze nie dziwnego. Dla plugawców tych można mieć tylko litość, jak zresztą dla wszystkich, którzy Pan Bóg karze odebraniem roz-

mu. Ukarałi zresztą sami siebie, ogłaszając żądanie, aby Polska nie opiekowała się losami księży uwięzionych w Rosji.

Jest w tem wszystkim jednak coś dziwnego i niepokojącego. „Wolnomyśliciel“ wydawany jest za pieniądze, pochodzące ze Skatku Państwa. „Związek Myśli Wolnej“ posiada mianowicie w Warszawie kolekturę losów, z której której wydaje swoje bluźnier-

Komisarz w ratuszu stołecznym

WARSZAWA, 2. 3. (Tel. wł. G.) Rada Ministrów wydała dekret, rozwiązujący z dniem 3 marca radę miejską i zarząd miejski m. Warszawy i powołujący wojewodę białostockiego Kościakowskiego na tymczasowego prezydenta stolicy.

W zarządzeniu Rady ministrów podane są jako motywy rozwiązania rady miejskiej kwestje budżetowe, a mianowicie deficyt gospodarki miejskiej oraz fakt, że zarząd miasta został zdekompletowany przez ustąpienie prezydenta

oraz jednego z wiceprezydentów i nieobsadzenie jednego stanowiska po śmierci jednego z wiceprezydentów.

W najbliższych dniach nastąpi mianowanie zastępców komisarza rządowego w magistracie warszawskim. Nazwiska ich trzymane są jeszcze w tajemnicy, pewnym jest tylko, że jednym z nich będzie p. Szpotkański, który ostatnio wbrew stanowisku Koła Narodowego w radzie miejskiej nie dopuścił do wyboru nowego prezydenta na miejsce p. Słomińskiego.

Dzieje pewnej książki

Prasa polska wogóle, a „Kurjer“ w szczególności zajmował się swego czasu książkami prof. Oswalda Bansego, przedstawiciela niemieckiej „wiedzy wojskowej“ przeznaczonej nie dla specjalistów, lecz dla szerokich kół społeczeństwa.

Jedną z tych książek, **Raum und Volk im Weltkriege**, wydana w jesieni 1932 r. przeszła na gruncie niemieckim i angielskim tak ciekawe koleje, że warto na tem miejscu coś o nich opowiedzieć.

Banse oświadcza, że przez lat 14 (pisał w r. 1932) rządziło pióro, ale czas już, ażeby ustąpiło mieczowi. Rzuca więc Niemiec, sięgających od Flandrii po Rabę, od Klajpedy po Adyge i Rodan. Pomorze, Śląsk, Poznańskie — to są rzeczy, które się same przez się rozumieją. Nadto musi należeć do Trzeciej Rzeszy niemiecka Szwajcaria, „niemiecka Francja“ (t. j. Alzacja i Lotaryngia), niemiecka Belgja (t. j. Flandria, Brabant, Eupen i Malmedy), Luksemburg, Holandia z kolonjami i coś tam jeszcze.

Do podobnych mów o potęgę jesteśmy przyzwyczajeni i niewarto może poświęcać im zbyt wiele uwagi. Że Banse chce to państwo budować krwią i żelazem, to również nie dziwi. Ale plan wojny europejskiej, jaki kreśli, jest bardzo ciekawy pod jednym względem.

Od końca wojny życzliwy stosunek z Anglią był dla niemieckich polityków i publicystów rodzajem dogmatu. Zdawali sobie sprawę, ile jej zawdzięczają z czasu rokowań wersalskich i jaką wartość jej poparcie może mieć na przyszłość. Jak na komendę ucichły krzyki **Gott strafe England!** Ustąpiły miejsca wynurzeniom przyjaźni i sympatii. Jeżeli gdzieś pojawił się jakiś głos szerszy — n. p. o kolonjach, tłumiono go szybko i nic nie psuło harmonii.

Ale to złudzenie, aby po kilku latach krwawej i bezwzględnej wojny, w której po obu stronach walczyły miliony, mogła nastąpić taka idylla. Zwłaszcza u pokonanych niepodobna spodziewać się nagłej przemiany nienawiści w miłość. Nienawiść trwała, tylko umiano ją ukrywać i przemilczać.

Aż tu odezwał się profesor Banse. Z niemiecką prawdziwie sumiennością wypracował plan gruntownej rozprawy z Anglią, nie zapominając naturalnie i o mapce. Podstawę operacyjną stanowi Irlandja. Niema wątpliwości, że Anglicy „z bohaterem uporem“ będą ginęli nad rzeką Ouse, a może „wzdłuż kredowojurajskich wzgórz“. Ale jest na nich sposób! „Należy wątpić, aby oparli się głodowi. Fizycznie przekarmiali się od

wieków i ciężkoby im było dostosować się do prawdziwego niedostatku („jakiego naprawdę nie doświadczyli podczas wojny“ — 1914—18 — „mimo kart żywnościowych“).

Książka Bansego zdobyła liczne koła czytelników, ale także niepożądanych. Streścił ją z podkreśleniem rzeczy, dotyczących Anglii, znany publicysta Widsham Steed, a jeden z księgarzy londyńskich postanowił postarać się o przekład i zawarł z niemieckimi wydawcami odpowiednią umowę. Targu dobito jednak w dzień, w którym książki zakazano w Niemczech.

Tymczasem przyszli do władzy narodowi socjaliści. Nowy rząd był tak zadowolony z dzieła Bansego, że powierzył mu pierwszą katedrę „wiedzy

wojskowej“ w Brunzwicku. Ale popularność jego dzieła zagranicą, szczególnie w Anglii, zmusiła do wydania zakazu dalszego jego rozpowszechniania...

Cóż tu począć z groźącym angielskim przekładem? Umowa zawarta, znaczny zadatek przyjęty (i to wypłacony w tydzień po zakazie cenzury!). W firmie londyńskiej jawi się agent niemieckiej firmy (a może i nie firmy) ze skromnym zapytaniem, ileby trzeba zapłacić za rozwiązanie umowy. Londyńscy księgarze, nie w ciemną bici, wymieniają fantastyczną sumę — jak twierdzą, dla wypróbowania, ile też to byłoby warte dla rządu niemieckiego. Uprzejmy Niemiec nie zraża się. Pojedzie do Berlina i stamtąd da odpowiedź. Rzeczywiście depeszuje wkrótce, pro-

sząc przedstawicieli firmy o przybycie na dalsze rokowania. Odmawiają.

Jawi się tedy niemiecki adwokat, tłumaczy, że firma narazi się na zapłatę znacznego odszkodowania. Uzasadnia swą groźbę, jak może konwencją berneńską. Napróżno. Wówczas rząd niemiecki wydaje ostrzeżenie, że zabroni wogóle stosunków wydawniczych z Anglią. Napróżno. Książka wychodzi pod angielskim tytułem „Niemcy, gotujcie się do wojny!“, wywołując wielkie zainteresowanie oraz tysiączne komentarze i recenzje.

Wesoła historia, nieprawdaż? Ale bierzmy ją poważnie — jako ilustrację do niemieckich pokojowych oświadczeń i paktu o nieagresji.

Prof. Banse padł ofiarą cenzury, ale dalej wyklada „wiedzę wojskową“ w Brunzwicku.

W. T.

Oświadczenie „Legjonu Młodych“ w opinii „Zrębu“ i „Czasu“

WARSZAWA 2. 3. (KAP) W szeregu dzienników ukazało się oświadczenie komendy głównej „Legjonu Młodych“ w związku z zarzutami postawionymi tej organizacji w liście Pastorskim Episkopatu Polski.

I. „Legjon Młodych“ oświadcza, że z „prawdziwym zdziwieniem“ dowiedział się o tych zarzutach, gdyż „nie występował i nie występuje przeciwko zasadom chrześcijaństwa, ani też przeciwko Kościołowi katolickiemu, jako „instytucji religijnej“. Zwalcza jedynie polityczną działalność pewnej części „kleru“, która w żadnej płaszczyźnie nie da się pogodzić z podstawowymi założeniami polskiej racji stanu.

Fakty przeczą całkowicie powyższemu oświadczeniu. „Legjon Młodych“ nawołuje w swych pismach do zerwania z wiarą, autorytetem religijnym, z moralnością chrześcijańską, którą nazywa pogardliwie na sposób bolszewicki „mieszcząską“, wzywa do walki z duchowieństwem i to z całym, bez wyjątku, jak również z Kościołem („Walcząc z klerem, walczymy z Kościołem i odwrotnie“ — pisze „Dziś i jutro“). Wprost oburzającym jest przywłaszczanie sobie prawa osądzenia duchowieństwa polskiego, czy pracuje zgodnie z „państwową racją stanu“. Z jakiego tytułu, młodzi ludzie?

II. „Jednoznaczne potraktowanie ideologii „Legjonu Młodych“ z doktryną komunistyczną, musimy uznać za brak poinformowania o podstawach naszej ideologii Wysokiego Grona Dostojników Kościoła“ — czytamy w komunikacie komendy głównej.

To co ma w swej ideologii „Legjon Młodych“, jeszcze nie mówi dostatecznie o samej organizacji. Nietylko doktryna, ale metody pracy i skutki działalności najlepiej świadcza, czem jest właściwie dana organizacja.

Masonerja w swem założeniu miała ideologję filantropijną, stała się jednak organizacją burzycielską, wroga religii i etyce chrześcijańskiej, a nawet antypaństwową, jak świadczą o tem wielkie skandale i zbrodnie we Francji w związku z aferą Stawiskiego. Otóż i „Legjon Młodych“ zarówno w swej ideologii jak i w metodach działalności, ma wiele wspólnych cech z komunizmem, przede wszystkim w poglądach na religję i moralność chrześcijańską, a także społecznych (np. dążenie do upaństwowienia wszystkich środków produkcji, do utworzenia pań-

stwa „proletariackiego“ itp.)

III. Co się tyczy zarzutu „propagowania wolnej miłości“ — to komunikat „Legjonu Młodych“ zaznacza, że była to właściwie chęć dyskusji, a nie propagandy.

Stwierdzamy, że w ani jednym artykule na ten temat nie zaznacza się, że jest to dyskusja. Przeciwnie mają one charakter apodyktyczny, nawołują do ulegalizowania prostytucji i wprowadzenia jej jako „podmurówki“ rodziny!

I wreszcie niezwykły jest końcowy ustęp komunikatu:

„Nazwiska tak poważnych Dostojników Kościoła, jak ks. kardynała Hlonda, i ks. ks. biskupów Szelażka, Kubiny, Okoniewskiego i Gawliny zmuszają nas do wyrażenia przekonania, że opinja ich zawarta w Liście Pastorskim o organizacji, której pierwszym i jedynym członkiem honorowym jest Marszałek Piłsudski, a jednym z pierwszych seniorów był śp. biskup Bandurski — opiera się jednak na prawdę na nieporozumieniu.“

Naiwny jest ten makjawaizm „Legjon Młodych“ i podział Księży Biskupów na „błagonadiożnych“ i „niebłagonadiożnych“.

Rzecz charakterystyczna, ani pierwszy komunikat „Legjonu Młodych“, wydany dwa tygodnie temu o stosunku do Kościoła, ani komunikat powyższy nie ukazały się w organach tej organizacji, jak gdyby były tylko przeznaczone dla publiczności a nawet przeciwnie w piśmie dla młodzieży uniwersyteckiej „Ruch

Młodolegjonowy“, wydanym w dniu 27 lutego rb. ukazały się znowu **napastliwe artykuły przeciwko Papieżom Leonowi XIII i Piusowi X, oraz siek nowych kolumni na duchowieństwo polskie.**

Cto próbka „dobrej woli“ „Legjonu Młodych“ i wartość oświadczenia tej organizacji, że nie walczy z Kościołem.

Opinia co do złego nastawienia „Legjonu Młodych“ i obaw skutków fatalnych, jakie mogą wyniknąć z działalności tej organizacji, podziela całkowicie obóz prorządowy. „Pytanie dlaczego ten ruch (Legjon Młodych) niezaprzeczenie o charakterze komunistycznym jest legalny i cieszy się poważnym poparciem, a ruchem komunistycznym z pod znaku Broniewskiego i towarzyszy opiekuje się policja, jest tajemniczym paradoksem polskiej rzeczywistości, który nie przestaje budzić niepokoju zdziwienia i reakcji, dopóki nie zniknie z powierzchni ziemi“ — pisze „Czas“. Również pełen jest niepokoju co do ideologii i działalności „Legjonu Młodych“ kwartalnik „Zrąb“, blisko stojący premiera Jędrzejewicza i Min. WR i OP. (nr. 13).

Derywacje społeczne „Legjonu Młodych“ — stwierdza „Zrąb“ — dowodzą że w organizacji tej „brak potężnego instynktu własnej państwowości, która darzyła dusze wizją potęgi państwowości polskiej“

A więc brak nawet „instynktu własnej państwowości“? Czemże jest zatem „Legjon Młodych“?

—:o:—

Żydostwo osamotnione

Dr. J. Gotlieb na tle stosunków w Austrii wyjaśnia w „Hajncie“, jakie znaczenie ma dla polityki żydowskiej porażka socjalistów:

„— Upada jedna z najsilniejszych twierdz marksizmu w Europie... Świadomość klasowa proletariatu austriackiego nie wytrzymała burzy narodowych ruchów. Młodzież odpadła. Szerokie masy zubożniały i ostatni wierni wyznawcy religii marksowskiej leżą ranni na barykadach.“

Sytuacja Żydów w Austrii — na sku-

tek upadku socjalistów — pogorszyła się:

— Łącznie z upadkiem pozycji socjalistycznych w Austrii i dla tamtejszych Żydów nadszedł czas, który mało będzie się różnił od sytuacji w roku zeszłym w Niemczech hitlerowskich.“

Żydz są coraz bardziej osamotnieni w krajach rozproszenia:

— Nie ludźmy się — zostajemy sami, zupełnie sami na szerokim świecie. Złudzenia niektórych z nas, że możemy znaleźć gdzieś przyjaciół i obrońców, znikają z każdym dniem. Również w mowach tych nie — Żydów, którzy jakoby odzęguje się od judofobji, dzwiczę taki ton, który wywołuje w nas wstręt. Ci ludzie z cyniczną szczerością przyznają się, że noszą nas dlatego tylko że nie mogą nas całkowicie wyniszczyć.“

Jakże na tle tego osamotnienia wyglądają owe dążenia do przywilejów i „przenikanie do łona narodów“, o którym pisaliśmy wczoraj?

Obawy żydowskie

B. Chilimowicz omawia („Moment“ z 16. II.) charakter dyskusji w sprawie żydowskiej w Sejmie i wyjaśnia, dlaczego one boleśnie dotknęły Żydów:

— Nam się zdaje że żadna z rozpraw sejmowych w sprawie żydowskiej nie była dla nas tak bolesna, jak ostatnia na plenum Sejmu“.

Poprzednie dyskusje, zwłaszcza po zaburzeniach studenckich, odbywały się w podnieceniu. Rząd wyraźnie zajął stanowisko wrogie wobec endeków. Żydom one nie sprawiały bólu:

— Po pierwsze dlatego, że w na padach endencji odczuwało się jej słabość, a po drugie, że one natrafiały na ostrą odpowiedź rządu i przywódców sanacyjnych“.

Obecnie dyskusje rozpoczęto na chłodno. Endecja zmieniła taktykę:

— Teraz jednak endecja rozpoczęła swój atak żydowski „na chłodno“, bez żadnego podniecenia. Teraz atak poszedł nie w kierunku bicia Żydów, jak w latach poprzednich, lecz w kierunku pozbawienia Żydów źródeł utrzymania, w kierunku całkowitego odsunięcia Żydów od ludności chrześcijańskiej, niedopuszczenia Żydów do związków chrześcijańskich, aby doprowadzić do tego że Żydz sami uciekną z Polski“

Taki sens miały ostatnie przemówienia posłów — Bieleckiego i Rybarskiego i, niestety, referent pos. Miedzicki, odpowiedział: że gdyby znalazł się stosowny program, to sanacja przystąpiłaby do niego.



Szybko — bezpiecznie —
wygodnie — tanio —
oto dewizy
Polskich Linji
Lotniczych

Katastrofalne zadłużenie rolnictwa

WARSZAWA, 1. 3. (Tel. wł. G.) Po budżecie Ministerstwa oświaty omówiono na czwartkowym posiedzeniu plenarnym Senatu budżet Ministerstwa rolnictwa, przyczem na uwagę zasługują obliczenia przytoczone przez sen. Wańkowicza z BB. Stwierdził on, że zadłużenie rolnictwa na dzień dzisiejszy wynosi około 5 miliardów zł. tj. tyle, ile wynosił dług państwowy przed spadkiem dolara.

Akcja odciążeniowa rządu przyniosła rolnictwu ulgę wynoszącą około 200 milj. zł. rocznie. — równocześnie jednak nastąpił dalszy

spadek cen rolnych i strata rolnictwa z tego tytułu wynosi co najmniej 400 milj. zł., jest więc rzeczą konieczną przystąpić do przystosowania ciężaru długów do dzisiejszych warunków rolnictwa przyczem zdaniem sen. Wańkowicza zasada nienaruszalności kapitału wierzycelnego musi ulec rewizji.

Bez dyskusji zatwierdzono budżet Ministerstwa poczt i telegrafów, poczem posiedzenie zamknięto. Następną odczytano się w piątek. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu oraz monopolu.

Epilog socjalistycznej rewolty w Austrii

WIEN, 1. 3. (PAT) Dochodzenia policyjne przeciwko aresztowanym przywódcom partii socjal-dem. zostały ukończone. Akta sprawy zostały odesłane do sądu krajowego. Wszyscy członkowie naczelnego zarządu partii, w liczbie 20 osób, oskarżeni są o zdradę stanu. Przeciw 4 członkom zarządu, którzy zbiegli zagranicę, nie będą wysłane listy gończe. Trzej naczelnicy dyrektorzy robotniczego banku, którzy są już aresztowani, sądzeni będą za zdradę

stanu i sprzeniewierzenie. WIEN, 1. 3. (PAT) „Reichspost” ogłasza urzędowy wykaz ofiar, które padły w dniach 12 do 15 lutego br. w Austrii.

Po stronie wojska, policji i oddziałów ochotniczych padło 104 zabitych i 390 rannych. Po stronie Schutzbundu oraz z pośród osób cywilnych, padło zabitych: 170 mężczyzn, 21 kobiet i dwoje dzieci. Rannych zostało: 402 mężczyzn, 79 kobiet, oraz 12 dzieci.

Szampioni złodziejstwa i asy paserstwa przed lwowskim sądem

Lwów, 2 marca. (s.) Po sześciogodniej rozprawie zakończył się wczoraj przed trybunałem, któremu przewodniczył p. r. Dworzak, proces przeciwko szesnastu złodziejszkom i paserom, grasującym nagminnie na terenie Lwowa. Przypomnijmy dla przestrogi ich nazwiska: Józef Nalepa, ukończonych 4 klas gimn., zam. przy ul. Lwowskich Dzieci 1. 5. Aleksander Pilichiewicz, ukończonych 5 klas gimn., wywiadowca, ul. Bogusławskiego 8. Aleksander Trębusiewicz, Rynek 8. Teodor Urbanowicz, Wronowskich 8. Jarosław Götz, zegarmistrz, Ossolińskich 9. Kazimiera Trębusiewicz, Rynek 8. Anna Semiczyszn, Na Błonie 2. Olga Nalepowa, Lwowskich Dzieci 5. Maria Walaszek, Kopernika 14. Anna Tarnawska, Paulinów 12. Stanisław Sioda, Źródłana 52. Anieła Zimna, Bernsteina 8. Marja Siodowa, Źródłana 52. Stanisław Trybało, pomocnik piekarski, Pelczyńska 12. Józef Florjan,

konduktor M. K. E., Pelczyńska 12, Marja Florjan, Pelczyńska 12. — Treść aktu oskarżenia podaliśmy już poprzednio.

Po zamknięciu przewodu sądowego prok. dr. Golczewski wygłosił godzinne przemówienie, w którym scharakteryzował tę „akademię złodziejską”, jej nowoczesne drogi i metody. W oparciu się o akt oskarżenia, który obejmował 34 stron maszynowego druku oceniał prokurator każdego z tej „spółki” z nieograniczoną odpowiedzialnością złodziejską i paserską.

Po prokuratorze przemawiali obrońcy: dr. Starosolski, dr. Błażewski, dr. Czaplinski, dr. Szweczek, dr. Thon, dr. Weiss i dr. Landau Henryk. Po nich każdy z oskarżonych w miarę „wyrobienia prawniczego” skorzystał z ostatniego słowa.

Wyrok ogłoszony zostanie dziś, o godz. 1-szej w południe

Morderca z Dobromila

przed przysięgłymi

Przemysł, 2 marca. Zainteresowanie procesem Romana Hyka jest w dalszym ciągu duże. Sala wypełniona publicznością, a na korytarzu krewni i znajomi sądzonych młodzieńców. Po Hyku zeznawał jego współnik 22 letni Wiktor Michalik, Potwierdza w całej rozciągłości zeznania złożone w śledztwie. Wynika więc z nich, że i jego i dwu innych chłopców namawiał Hyk do zamordowania Roemera.

Przew.: A co panu za to obiecywał?
Osk.: Że dostanę 50.000 zł.
Przew.: I pan w to uwierzył?
Osk.: Wierzyłem, bo Hyk mi mówił, że należy do jakiejś „ukraińskiej” organizacji, która mu na Dobromil dała do dyspozycji pół miliona złotych.

Równie fantastycznych historij było w zeznaniach tego oskarżonego, który ro-

bi wrażenie niezbyt normalnego — więcej Michalik przyznał, że przedstawił się Roemerowi jako wywiadowca i wyprowadził go na łąkę pod Herbut, gdzie jak wiadomo został on zabity przez Hyka. Konfrontacja między Hykiem, który zaprzeczał jakoby Michalika, czy kogokolwiek innego namawiał do zamordowania Romera, a między Michalikiem zakończyła się fiaskiem. Obydwaj obstają przy swoim.

Przed przystąpieniem do przesłuchania świadków biegły Dr. Pajak opinuje, że Hyk cierpi na padaczkę i ataki hysterji, oraz posiada skłonność do fantazjowania.

Po biegłym zabrał głos mecenas Dr. Piaracki i zażądał: a) przesłuchania strażnika więziennego Mokrego na okoliczność że Hyk już w więzieniu ulegał napadom epileptycznym, b) przesłuchania na tę samą okoliczność współwięźniów, c) oddania Hyka do któregoś z zakładów psychiatrycznych dla szczegółowego zbadania jego poczytalności. Po drugiej naradzie dwa pierwsze wnioski sąd uwzględnił, co zaś do trzeciego, to zastrzegł sobie decyzję na później.

Na salę wezwano strażnika Mokrego.

Opowiada on, że pewnej nocy powstał rwetes w jednej z cel. Wszedł do środka i wówczas zauważył Hyka leżącego w stanie zupełnego osłabienia na łóżku. Innych szczegółów nie zauważył.

Więźnię Teodor Peruk był świadkiem trzech ataków padaczki u Hyka. Miały one miejsce zawsze w nocy. Podobnie znają więźniowie Hrabarz i Wiśniewski.

Odrzucenie protestu sen. Głabińskiego

Demonstracja przedstawicieli polskich Klubów opozycyjnych

WARSZAWA, 1. 3. (Tel. wł. G.) Senacka Komisja Regulaminowa zebrała się poraz drugi o godz. 8 wieczorem. Przedmiotem dyskusji była rezolucja zgłoszona przez sen. Jundziłła z BB.,

który pomijając właściwy przedmiot obrad, a mianowicie protest sen. Głabińskiego rozwinął się szeroko nad sprawą, czy sposób powzięcia przez Sejm uchwały konstytucyjnej może być przedmiotem krytyki w Senacie i rozstrzygnął sprawę tę w sensie negatywnym.

Przeciwko rezolucji wystąpili sen. Wasilutyński z Klubu Narodowego, senatorka Kluszyńska z PPS. i sen. Woźnicki z Klubu Ludowego. Ten ostatni zapowiedział, że w wypadku poddania pod głosowanie tej rezolucji, opuści salę obrad.

Ponieważ przewodniczący poddał pod głosowanie rezolucję, senatorowie z Klubu Narodowego, Ludowego i PPS wyszli, pozostawiając BB. we własnym gronie,

w którym oczywiście rezolucję uchwalono. Ma ona być umotywowaniem oddalenia protestu sen. Głabińskiego.

Ruch faszystowski w Anglii

LONDYN, 1. 3. (PAT) W Izbie Lordów członek Izby Kinnoul zwrócił się do rządu z żądaniem wyjaśnień w sprawie ruchu faszystowskiego w Anglii. Mówca stwierdził, że

wszystkie organizacje faszystowskie są finansowane przez wielki przemysł, przez kilku członków Izby Lordów, a nawet przez pewne mocarstwa obce. Feversham, odpowiadając w imieniu rządu, scharakteryzował 5 organizacji faszystowskich działających na terenie Anglii. Najważniejszą z nich jest

„Związek Faszystów Brytyjskich”, na czele którego stoi Oswald Mosley. Dane co do ilości zwolenników tego kierunku jest trudno otrzymać, ale organizacja stale rozwija się.

Dokładne źródła dochodów tej organizacji nie są znane.

Feversham dodał, że dopóki większość parlamentarna będzie pomagała rządowi w utrzymaniu ładu i pokoju w W. Brytanji, nie będzie konieczne wydanie żadnych zarządzeń, zmierzających do ograniczenia działalności wymienionych organizacji.

Budżet Francji

PARYŻ, 1. 3. (PAT) Posiedzenie Izby Deputowanych przeciągnęło się do późnej nocy. Po rzeczowej dyskusji, o godz. 6.50 nad ranem parlament przyjął budżet na r. 1934. Różnice, istniejące między senatem a Izba Dep. zmusiły do 5-ciu czytania projektu budżetowego. Izba Deputowanych przegłosowała ustawę budżetową, przyjmując ją 458 głosami przeciwko 132. W senacie za projektem budżetowym wypowiedziało się 284 senatorów przeciwko 15. Ogólna suma budż. sięga 48.318.570.000 franków, przyczem dochody mają przewyższać wydatki o 9 milionów fr. Rząd, jak wiadomo, posiada zatem pełnomocnictwa do przeprowadzenia oszczędności w drodze dekretu w razie ich potrzeby.

PARYŻ, 1. 3. (PAT) Po uchwaleniu w trzecim czytaniu budżetu na rok 1934/35 Izba przyjęła 430 głosami przeciwko 152 projekta ustawy o nadaniu rządowi prawa przeprowadzenia zmian w taryfach celnych, w drodze dekretów Minister handlu podkreślił, że rząd nie zamierza porzucić polityki kontyngentów.

Dymisia rządu hiszpańskiego

MADRYT, 1. 3. (PAT) Gabinet podał się do dymisji.

Prez. Zamora rozpoczął już narady z przywódcami stronnictw.

Przechwałki Dymitrowa

MOSKWA, 1. 3. (PAT) Dymitrow został obrany członkiem Towarzystwa Starych Bolszewików. Przy tej okazji wygłosił on przemówienie utrzymane w nadzwyczaj bojowym tonie. M.in. wyraził przekonanie że rewolucja proletariacka zwycięży w całej Europie w ciągu najbliższych 20 lat, a wówczas pojedzie on do Niemiec jako gość sowieckiego rządu niemieckiego.

Aresztowania wśród młodzieży narodowej we Lwowie

Lwów, 1 marca. W środę 28 ub. osadzono w aresztach jedenastu członków organizacji narodowych młodzieży, a mianowicie: Stanisława Szczęsnego, N. Puchalskiego, Rudolfa Czapskiego, N. Lisickiego, Jerzego Pańciewicza, Stefana Górniaka,

Lody na Stryju ruszyły

BORYSŁAW, 1. 3. (PAT) W nocy z dnia 28 lutego na 1 marca br. ruszyły lody na rzece Stryj na terenie powiatu drohobyckiego. Kra uszkodziła częściowo ochrony filarów mostu w Kropiwniku Nowym. Most jednak nie ucierpiał i jest zdolny do użytku. Poziom wody na Stryju wynosi obecnie 3 mtr. Woda z brzegów nie wystąpiła.

Pożar we wsi

Stanisławów, 1. 3. (PAT) W Kosowie pow. Dolina pożar zniszczył całe gospodarstwo wraz z domem mieszkalnym, oraz inwentarz, zapasy słomy i siana, na szkodę gospodarza Iwana Koladyna.

Dwie przyczyny samobójstwa

BORYSŁAW, 1. 3. (PAT) 31-letnia wdowa po pracowniku naftowym Rozalja Zagórska strzeliła do siebie wczoraj wieczorem z rewolweru i poniosła śmierć na miejscu. Przyczyną samobójstwa był żal po śmierci męża, oraz brak środków do życia.

Skon uczonego

MOSKWA, 1. 3. (PAT) W Leninogradzie zmarł światowej sławy uczonego znakomity orientalista prof. Sergiusz Oldenburg.

SEDZIA MALICKI
NASTĘPCA P. ANTONIEWICZA

Lwów, 2 marca.

Ag. Wschód donosi: Stanowisko prezesa Sądu okręgowego karnego we Lwowie, opróżnione po p. Antoniewiczu, który obejmie notariat — otrzyma sędzia p. Malicki z Sądu apelacyjnego, jeden z wybitnych sędziów karnych we Lwowie.

Wobec przejścia w stan spoczynku wiceprezesa Sądu apelacyjnego p. Benarowicza, dowiaduje się Agencja Wschód, że wolne po nim stanowisko, oraz nieobsadzone dotychczas przewidziane czwarte stanowisko wiceprezesa Sądu apelacyjnego we Lwowie, obejmą dwaj sędziowie Sądu apelac. Do jednego z tych wiceprezesów będzie należał nadzór nad Sądami Apelacji lwowskiej i wizytacja tych Sądów.

Ratowanie „Cieszyna”

HELSINGFORS, 1. 3. (PAT) Z powodu trwającej burzy i wysokiej fali akcja ratownicza statku „Cieszyn” jest obecnie niemożliwa. Do tej pory nie zdołano zbadać rozmiarów uszkodzenia. Statek „Assitance” oczekuje chwili sposobnej, na podjęcie akcji ratowniczej. Większość załogi oraz 48 pasażerów zostało przewiezionych na ląd przy pomocy łodzi łamacza „Jakarhu”. Kapitan „Cieszyna” Haremza, oficerowie oraz kilku marynarzy pozostało na statku.

OD 100 ZŁOTYCH Wycieczka Wielkanocna do Danii okrętem „Pułaski“

Bez paszportów zagranicznych i wiz

OD 31 MARCA DO 4 KWIETNIA B. R.

Sprzedż biletów w Linji Gdynia-Ameryka we Lwowie, ul. Na Błonie Nr. 2. 232

Urywki z dnia

Boją się

Ostatnie wypadki wiedeńskie napędziły polskim Żydom sporo strachu. Wprawdzie szefowie zwycięskiego obozu zapewniają, że obcy im jest antysemityzm w guście hitlerowskim, ale to wcale nie uspokaja naszych Żydów, ponieważ nie są oni pewni utrzymania się Dollfussa i przypuszczają, że wcześniej czy później obóz jego zostanie wchłonięty przez hitleryzm. A wówczas pada pytanie: Co po Berlinie i Wiedniu powie Warszawa?

Odpowiada na to „Kurjer Poznański”, który nawiązując do tegorocznej dyskusji sejmowej, stwierdza, że

„Przemówienie p. Miedzińskiego, który żartobliwie domagał się od Klubu Narodowego „przywilejów” i „europejskiego” programu rozwiązania kwestji żydowskiej, deklarując gotowość jego wykonania, było pomyślane jako próba dywersji na naszym terenie, a nie jako zmiana stanowiska „sanacji” w stosunku do Żydów — niemniej jednak faktem jest, że Żydzi, z natury po dejrliwi i niezbyt odważni, dostrzegli w tem przemówieniu ukryte niebezpieczeństwo dla swojej sprawy, polegającej na ewentualnym poświęceniu przez „sanację” Żydów na rzecz polskiego nacjonalizmu”.

Są to jednak płonne obawy:

„Ani p. Miedziński nie mówił szczerze ani, gdyby tak było nie jest on mój rodajnym wykładnikiem polityki obozu rządzącego. Poza p. Miedzińskim istnieje stojąca blisko obecnego gabinetu radykalna lewica „sanacyjna” z p. Stpi-czyńskim na czele, który największą nieszczęście dla naszego życia gospodarczego upatruje w ewentualnym opuszczeniu Polski przez Żydów. A ponad obu redaktorami naczelnych organów „sanacyjnych” są t. zw. czynniki decydujące, do których Żydzi mają nieograniczone zaufanie, dotąd w niczem i nigdy na żadną próbę niewystawiona”.

„Jeżeli Żydzi mimowoli boją się, to dlatego, że nie wierzą w trwałość „sanacyjnego” reżimu i przewidują dojdzie po nim do władzy obozu narodowego. Czy nastąpi to po „znacjonalizowaniu” się części obozu „sanacyjnego”, jak przypuszczają Żydzi — bez tego to dla sprawy żydowskiej jest kwestją drugorzędną. Żydzi wiedzą, że w jednym i drugim wypadku ich rola, a nawet byt w Polsce uległyby zasadniczej zmianie, i to wcale nie przejściowej”.

„Kurjer Poznański” stwierdza, że w tym stanie rzeczy w polityce żydowskiej

„dochodzą, znowu do głosu te czynniki, które przedstawiały się zawsze zbyt manifestacyjnym wiązaniu się Żydów z obozem „sanacyjnym”, opowiadając się za polityką niezależną, nie zwalczającą „prawdę” „sanacji”, ale nie zrywającą także kontaktu z demokratyczną opozycją. Był nawet taki czas, kiedy Żydzi, wysuwając straszaka komunistycznego propagowali konieczność porzucenia się wszystkich ugrupowań burżuazyjnych, obejmujących również ich i — nas. Było to przed Hitlerem, który rozprawił się równocześnie z komunizmem i Żydami”.

Demokraci żydowscy chcieliby w Warszawie upiec swoją pieczęć na wiedeńskim sosie. Z fednej strony wytykają socjalistom, jak to źle jest, gdy izolują się od stronnictw drobnej burżuazji wypowiadając im walke; z drugiej straszą „sanację”, że prowadząc równocześnie wojnę na dwóch frontach lewym i prawym, doczeka się losu Dollfussa czyli że przekonawszy lewe skrzydło opozycji dostanie się pod wpływ prawego. Krótko mówiąc, dawny straszak komunistyczny zastąpiony został obecnie przez Żydów „endeckim”.

Jakaż jest tedy rada na ten „czarny faszyzm endecki”?

„Oczywiście koalicja wszystkich nie endecków łącznie z Żydami. Charakterystyczne jest, że Żydzi nie wykluczają z tej koalicji nietylko ludowców, ale nawet Chadecji i NPR. Ich strach jest wiodącym niemałym”.

Ale na tem nie koniec. Nie wierząc w trwałość obozu „sanacyjnego”, Żydzi myślą już naprzód o nowym ugrupowaniu taktycznym. A więc cała armja,

która, chcieliby poprowadzić przeciwko nam, miałaby po rozpadnięciu się „sanacji” być podzielona na trzy stronnictwa: socjalistyczne, ludowe i mieszczańsko-postępowe. Przytem owe stronnictwa demokratyczne miałyby być zorganizowane „w sali ogólnokrajowej” to znaczy z udziałem Żydów.

Dopiero ta „skala ogólnokrajowa” zabezpieczyłaby Żydów — w ich przekonaniu — przed „czarnym faszyzmem

endeckim”. Gdyby się ktoś zapytał, czy wtedy Żydzi rozwiązałiby swoje odrębne stronnictwa, a więc przedewszystkiem sjonistyczne, to otrzymałby odpowiedź, że Żydzi mają swoje interesy narodowe także poza Polską, w Palestynie, a zatem muszą dla tych celów mieć osobną organizację polityczną.

Nie dziwimy się Żydom, że widząc w świecie postępujący swój zmierzch, wysilają się na najfantastyczniejsze

kombinacje polityczne, aby zapobiec katastrofie. Jeszcze mniej dziwimy się im, że, znajdując się w Polsce u szczytu powodzenia, nie ufają mu i chcą się zabezpieczyć na przyszłość”.

To im jednak nic nie pomoże. Sztuczny hamulcami rozwoju dziejów nikt nie powstrzyma-

—0—

Daleki Wschód w gorączce wojennej

Jak na Dalekim Wschodzie zaopatrują się na możliwość wojny. — Co robi Japonja i Sowiety. — Aklimatyzacja Japończyków

(Korespondencja własna „Kurjera”)

Charbin, w lutym.

Daleki Wschód przeładowany jest elektrycznością. Nad całym krajem unosi się straszliwe widmo wojny. Nastroje wojenne zauważyć można zwłaszcza na kolejach, tak w Mandżurji jak i w sowieckiej części Dalekiego Wschodu. Pociągi i mosty strzeżone są przez strażę wojskową, prawidłowo kursują tylko pociągi pospieszne, podczas gdy pociągi osobowe zatrzymywane są na stacjach z powodu wzmózonych transportów wojskowych. Uderza przede wszystkim, że nie tak jak w roku ubiegłym większy zapad do wojny daje się zauważyć po stronie sowieckiej. W Mandżurji daje się odczuć, że Japończycy w obecnym czasie nie chcieliby wszcząć wojny, bowiem uświadamiają sobie siłę sowieckiej armji, która w ostatnim czasie została znacznie wzmocniona. Japonja też nie czuje się bezpieczną na gruncie mandżurskim, gdzie ludność chińska wrogo odnosi się do Japończyków.

Barometr nastrojów na Dalekim Wschodzie jest zmienny. W Charbinie twierdzą, że wojna w obecnym czasie o wiele korzystniejsza byłaby dla Sowieców niż dla Japonji. Sowiety bowiem

przekonane są, że Japonja dotychczas nie zdołała ugruntować się silnie na terenie Mandżurji i że łatwo byłoby wyprzeć Japończyków z miejsc, które dawniej leżały w sferze wpływów sowieckich. Później, za dwa czy trzy lata, będzie to rzeczą niemożliwą, bowiem Japończycy aklimatyzują się na terenie Mandżurji w tempie amerykańskim. Przypuszczenia, że Japończykom nie będzie odpowiadał zbyt zimny klimat Mandżurji nie sprawdziły się. Nietylko młodzi żołnierze japońskiej armji, ale i nowi koloniści, którzy masowo tu napływają z Japonji i osiedlają się zwłaszcza nad granicą sowiecką szybko i łatwo przyzwyczajają się do klimatu, chociaż muszą ubierać się w grubą odzież mandżurską.

Japońscy imigranci szybko organizują swe gospodarstwa a mając do dyspozycji znaczne dotacje finansowe z kraju i pomoc materialną od specjalnych instytucji japońskich w krótkim stosunkowo czasie stają się gospodarczo silnymi. Konsolidacja gmin japońskich, doskonała broń, w jaką uzbrojeni są koloniści umożliwiła im staczenie zwycięskich bojów z chunchuzami, którzy tu grasują.

W ciągu najwyżej dwu lub trzech lat

Japończycy ugruntują swe wpływy w Mandżurji, czemu sprzyja zwłaszcza nowa sieć kolei żelaznych a potem ekspansję mogą skierować w kierunku Władywostoku i sowieckiego pomorza.

Z tego wszystkiego doskonale zdają sobie sprawę czynniki sowieckie. I dlatego o wiele chętniej rozpoczęliby wojnę od razu, na co jednak nie pozwala ogólna pokojowa polityka Związku Sowieców; Sowiety nie chcą być stroną zaczepną.

Iskry, które mogą spowodować pożar zatem wiszą narazie w powietrzu. Skorzysta z nich narazie nie chce ani jedna ani druga strona. Nie mniej jednak i po jednej i po drugiej stronie czynione są gorączkowe przygotowania do wojny. Wystarczy tylko mała iskierka a pożar na Dalekim Wschodzie wybuchnie w całej zgrozie. Uświadamiają to sobie obecnie wszystkie grupy, wszystkie narodowości i wszystkie warstwy ludności.

J. G.

Record Gravates Lwów, Akademicka 7. Specjalny mag, krawatów. Największy wybór, najniższe ceny, własna fabryka. 164

Nie zwlekajcie

z wpłatą na czesne dla niezamożnej młodzieży akademickiej na

Konto P.K.O. Twa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej Nr. 500.194 lub bezpośrednio w Bratniej Pomocy U.J.K. ul. Łozińskiego 7, Bratniej Pomocy St. Politechniki Lw. ul. Sapiehy 12, Bratniej Pomocy Ak. Med. Wet. ul. Stalmacha 1, Wzajemnej Pomocy Medyków ul. Pijarów 35, Kole Studentek U. J. K. ul. Mikołaja 4.

Kronika przemyska

Znamienne. Niedawno zmarł w Wiedniu b. weterynarz pow. w Przemysłu Dr. Fried, który pozostawił bardzo duży majątek. Znamienna jest rzeczą, że choć zmarły za życia starał się aby uważano go za Polaka, cały niemal majątek przeznaczył na cele wyłączone żydowskie, służąc również za przyczynek do historii asymilacji w Polsce.

Popierajmy to koło. Przy chórze katedralnym, znajduje się chór dzieci pod kierownictwem ks. mgr. Lewkowicza. Znany jest ten chór z szeregu pierwszorzędnych występów. Należą doń przeważnie bardzo biedne dzieci. Celem przychodzenia im z pomocą, powstało ostatnio koło członków wspierających tego chóru z wkładką roczną po 10 zł. od osoby. Zgłoszenia przyjmuje ks. Lewkowicz, Katedralna 5 II. p.

Dni miłosierdzia. W dniach od 1—4 marca odbędą się w Przemysłu „Dni miłosierdzia”. Głównym ich celem to zbieranie datków dla biednych. Można je składać w lokalu „Taniej kuchni” (Katedralna 18a).

Wypadek nędzarza. Bezrobotny ojciec kilkorga dzieci Jan Pelikan posiadający nadto obłożnie chorą żonę wyprawił się po węgiel do biegnącego pociągu. Skacząc poślizgnął się tak nieszczęśliwie, że koła pociągu odcięły mu nogę.

Zapełniony cmentarz. W przemyskim „mieście umarłych” panuje bezludność. Ostatnio magistrat ogłosił, że wszyst

kie groby mającej więcej niż 20 lat, zostaną przekopane.

W sądzia i więzieniu. Ubiegłej soboty odbyła się już po raz trzeci rozprawa przeciw strażnikowi więziennemu Makarowi oskarżonemu o kontakt ze złodziejami. Z powodu nieprzybycia paru świadków rozprawa została znowu odroczone. Na wniosek obrońcy wypuszczono Makara na wolną stopę. — W drugiej połowie marca odbędzie się sensacyjna rozprawa przeciw insp. straży granicznej Grodyń.

—0—

To chyba nieprawda?

Medenice w lutym.

Od dłuższego czasu krąży po Medenicach pogłoski o zwinieciu sklepu „Rolnika”.

Jedyny w Medenicach sklep polski — prosperujący od tylu lat, miałbyż teraz ulec likwidacji i to w ościs, kiedy przed

Medenicami i okolicą otwiera się lepsza przyszłość „w związku z odbywającym się mającymi wielkimi targami i ruchem nalfotowym na szeroką skalę”.

Co prawda, sklep ten od jakiegoś czasu podupadł, brak w nim dobrych, ale i niezbędnych towarów, jak np. cukru zmusza dość licznych odbiorców do zaopatrywania się w artykuły spożywcze w innych niż polskich sklepach.

Jeżeli pogłoska ta jest prawdziwa, to niechaj dobrze rozważą ten krok kompetentne czynniki i niech postawią sklep w Medenicach na poziomie wyższym i stworzą nową filję w sąsiedniej wsi Letniej, gdzie mieszka kilkadziesiąt Polaków i gdzie z wiosną rozpoczynają się wiercenia węgla.

Daj grosz na L. O. P. P.

Kompromis nie do przyjęcia

Zdecydowanie negatywne stanowisko Francji wobec angielskich sugestij rozbrojeniowych

PARYŻ, 2. 3. (PAT) „Journal” donosi z Rzymu, że minimalne porozumienie rozbrojeniowe osiągnięte przez ministra Edena w Rzymie opiera się na następujących punktach:

- 1) czas trwania konwencji wynosi 7 do 8 lat,
- 2) państwa „nierozbrojone” utrzymują swe zbrojenia na dotychczasowym poziomie,
- 3) Niemcy zostają upoważnione do zwiększenia swych efektów do 250.000 żołnierzy zaopatrzonych w broń defenzywną,
- 4) państwa podpisujące konwencję zgadzają się na przeprowadzenie kontroli, która w Niemczech obejmie również oddziały szturmowe.
- 5) w razie naruszenia konwencji lub groźby jej naruszenia wszystkie państwa podpisujące ją zbiórą się celem zdecydowania jakich środków użyć należy

Polska wystawa w Cambridge

LONDYN, 2. 3. (PAT). Wczoraj popołudniu nastąpiło w Cambridge otwarcie wystawy polskiego przemysłu ludowego, zorganizowanej przez uniwersyteckie towarzystwo artystyczne w Cambridge. Wystawa obejmuje tkaniny, hafty, wyroby snycerskie i t. p. Po dwu tygodniach wystawa będzie przeniesiona do Londynu.

Bilans Banku Francji

PARYŻ, 2. 3. (PAT). Bilans Banku Francuskiego za czas od 10 do 23 lutego br. wykazuje zmniejszenie się zapasu złota o 463.440 tys. fr. i wynosi obecnie 73.971.000.000 fr. Obieg banknotów spadł o 63 milionów do sumy 81.023 milj. fr. Natychmiast płatne zobowiązania wynoszą łącznie z obiegem 95.958.000.000 fr. Stosunek pokrycia złotem obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań wynosi 77,9 proc. wobec 77,65 proc. w poprzedniej dekadzie.

Ciągnięcie dolarówki

W wczorajszym numerze podaliśmy wyniki ciągnięcia dolarówki dla wygranych 40.000 dol., 8.000 dol. 3.000 dol. 1.000 dol. i 500 dol. Dziś podajemy numery, na które padła wygrana 100 dolarów.

100 dol. n-ry: 1438061, 1485674, 1138833, 0005118, 0407084, 410272, 393020, 0285080, 1225216, 1309878, 1094499, 1276790, 730940, 49458, 714770, 1154776, 483912, 67120, 1116406, 958329, 865457, 594179, 1301168, 1248212, 60197, 1054707, 212506, 782236, 693215, 516335, 119114, 415689, 264662, 1203332, 809459, 926341, 1125646, 563516, 538063, 284616, 311940, 1224536, 476912, 1063382, 812696, 588637, 264311, 1371748, 1394784, 64185, 175573, 422337, 219950, 563219, 1280122, 1154133, 967284, 234232, 248521, 967919, 1010280, 162036, 1112820, 749398, 875690, 654089, 664220, 327691, 801388, 1101571, 238078, 745599, 52212, 949599, 273906, 882555, 790281, 1175242, 368731, 1488403.

POTY OCZYSZCZAJĄ ORGANIZM

Już za czasów pradziadów naszych wiadano, że silne pocenie się jest wypróbowanym środkiem na wydalanie jądów powodujących choroby z ciała ludzkiego. Postulowano się wówczas domowymi środkami w postaci skomplikowanych okładów, gorących naparów z ziółek oraz ciepłą pierzyną. Reumatyzm, bóle głowy, choroby z przeziębienia, które dawały się we znaki już dawniejszym pokoleniom, pozostały dotychczas te same, zmienił się tylko sposób leczenia tych dolegliwości. Jest on obecnie znacznie uproszczone, 1 — 2 tabletek Aspiryny, np. wystarcza, aby zapobiec chorobom z przeziębienia. Aspiryna wywołuje silne poty, rozpuszcza nagromadzone w ustroju kryształki kwasu moczowego i inne jady zatrzymujące organizm. Aspiryny wobec tego nie powinno zabraknąć w żadnym domu. 12716

aby powrócić do stanu normalnego.

Dziennik pisze, iż obecnie nie wymaga się od Francji zmniejszenia jej sił. Mimo to plan proponowany przez ministra Edena jest nie do przyjęcia. Obecnie chodzi o podpis Francji nie na konwencji rozbrojeniowej lecz na konwencji uzbrojeniowej. W roku 1932 Francja nie potę udawała się do Genewy, aby uzyskać takie rezultaty.

Kwestja zbrojeń powietrznych

PARYŻ, 2. 3. (PAT) Prasa pisząc o rozmowach ministra Edena z ministrami francuskimi zaznacza, że dokonano jedynie wymiany poglądów, bez przyjęcia jakichkolwiek zobowiązań na przyszłość. „Journal” podkreśla, że angielskie koła przywiązują szczególnie znaczenie do kwestji lotnictwa, w której Eden nie zdołał przekonać Hitlera.

Przy omawianiu paktu kompromisowego, minister spraw zagr. zwrócił uwagę Edena na te sprawy, zapoznając go równocześnie z raportem francuskiego ministra lotnictwa, który nie pozostawia żadnych złudzeń co do niebezpieczeństwa roszczeń niemieckich w dziedzinie lotnictwa.

Omawiając kwestję efektywów, min. Barthou powołał się na raport marszałka Petain'a, który podnosi nie tyle znaczenie dokonanych przez Francję redukcji sił zbrojnych, lecz powagę sytuacji, w razie powiększenia niemieckich sił zbrojnych. Wreszcie Eden zapoznał się z raportem Berengera, przewodniczącego senackiej komisji obrony narodowej,

Goering prostuje...

BERLIN, 2. 3. (PAT) Premier pruski Goering w rozmowie z korespondentami zagranicznymi zaprzeczył wiadomości jakoby między nim a kanclerzem Hitlerem istniała różnica stanowisk w sprawie uwolnienia trzech Bułgarów. Goering oświadczył, że odroczenie terminu wypuszczenia Bułgarów nastąpiło z powodu żądań stawianych w dość ostrej formie przez prasę zagraniczną, jak również usiłowań wywarcia nacisku. Dopiero gdy nieprzychylny głos zagraniczne ustały premier uznał za wskazane odstawić Bułgarów do Rosji.

Francja zwolni 20 tysięcy robotników-cudzoziemców

PARYŻ, 2. 3. (PAT) Wychodzący w Lille „Reveille du Nord” donosi, że istnieje zamiar zwolnienia 20.000 robotników cudzoziemców, zatrudnionych w kopalniach w północnej Francji. Zarządy kopalń otrzymać miały specjalne polecenie ze strony rządu w tym kierunku.

Wiadomość ta wywołała poważne zaniepokojenie wśród emigracji polskiej, która stanowi większość robotników kopalń. Prezes Związku robotników polskich Reyer i sekretarz generalny Kalinowski udali się do Paryża, celem interwenjowania u władzy.

Roosevelt żąda nowych pełnomocnictw

LONDYN, 2. 3. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że na dzisiejszym posiedzeniu Kongresu Roosevelt złożył wniosek, w którym żąda na okres trzech lat wolnej ręki dla przeprowadzenia rokowań handlowych i udzielenia mu pełnomocnictwa co do zniesienia lub podwyższenia taryf celnych do 50 proc. Rząd jest pewny uzyskania większości w Kongresie.

Inicjatywa Roosevelta ma olbrzymie znaczenie dla ożywienia handlu międzynarodowego i stanowi wyraźne zwy

Stosunek sił zbrojnych Francji i Niemiec zostałby w ten sposób zmieniony na niekorzyść Francji bez udzielenia jej nowych gwarancji bezpieczeństwa. Poza Reichswehrą powiększoną w znacznym stopniu Niemcy rozporządzać będą milionami rezerwistów oddziałów szturmowych, zaś sprawa kontroli jest nietylko drażliwa, ale i w dużym stopniu wątpliwa.

który podkreśla, że Francja wobec powiększenia niemieckich sił wojskowych, nie może przystać na warunek zmniejszenia swych efektów, bez narażenia na szwank swego bezpieczeństwa.

PARYŻ, 2. 3. (PAT) Koła miarodajne

Anglja „na wszelki wypadek” rozbudowuje swoje lotnictwo

LONDYN, 2. 3. (PAT). Budżet na rok 1934 przewiduje na cele lotnictwa o 135.000 funtów więcej, niż w r. 1933. Przewidziane jest utworzenie czterech dodatkowych eskadr, wobec czego angielskie siły powietrzne wynosić będą 81 eskadr regularnych i 13 eskadr nieregularnych obrony wewnętrznej.

Minister lotnictwa Londonderry pod-

Tylko
CZEKOLADA
HÖFLINGERA

mleczna, deserowa, orzechowa, gospodarska i mrożona. **TYLKO**

CZEKOLADKI deserowe
HÖFLINGERA

wszędzie do nabycia. **Sklepy własne:**
Lwów, ul. Rutowskiego 8. (obok OO. Jezuitów)
480 pl. Halicki 3. (obok Firmy Nowaka)

sądzą, że tekst noty francuskiej do W. Brytanii nie będzie ustalony przed upływem tygodnia. Wydaje się niewątpliwym, że sytuacja wynikająca z faktycznego dozbrojenia Niemiec, będzie uprzednio uważnie rozpatrzona. Sen. Berenger w imieniu Komitetu Obrony Narodowej senatu poczynił ministrowi Barthou przedstawienia, które rząd niezawodnie będzie musiał wziąć pod uwagę.

kreślił, że rząd pragnie za wszelką cenę uniknąć wyścigu zbrojeń powietrznych, ufając w pomyślny wynik konferencji rozbrojeniowej. Interes bezpieczeństwa imperjum nie pozwala jednak rządowi na dalsze trwanie w gorszej sytuacji Wielkiej Brytanii, w dziedzinie lotnictwa.



Hyk zasądzony na 15 lat więzienia Michalik uniewinniony

Przemyśl, 3 marca.

W dalszym ciągu rozprawy, przeciwko mordercy Roemera Hykowi, złożyli oświadczenie znawcy.

Dr. Armatys i kpt. Dr. Pajak stanęli na stanowisku zupełnej poczytalności mordercy a atak jakim podlegał podciągnęli pod histerję, a nie epilepsję. W tym stanie rzeczy trybunał nie uwzględnił wniosku obrony, i postanowił nie poddawać Hyka żadnym ponownym badaniom.

Po przerwie postawiono przysięgłym 15 pytań. Główny ośrodek rozprawy stanowiąc doskonałe przemówienie mecenas Dr. Pierackiego, któremu przysłuchiwali się obok doszczętnie wypełnionej publicznością sali, najwybitniejsi prawnicy.

W ostatnim słowie Hyk, który w ogóle w ciągu całej rozprawy zachowywał się butnie i arogancko, złożył oświadczenie, że na wyroku mu nie zależy, gdyż do żadnej winy się nie poczuwa, Michalik natomiast okazywał bardzo dużą skrupułość.

Po długiej naradzie przysięgli składający się przeważnie z drobnych mieszczan, ogłosili werdykt, na podstawie któ-

rego Michalika uniewinniono, a Hyka za zamordowanie Roemera i nakłanianie innych do popełnienia tej zbrodni skazano na łączną karę 15 lat ciężkiego więzienia.

Skazany przyjął wyrok apatycznie.

Z CHWILI

Jak się robi potwora morskiego

W niektórych wczorajszych dziennikach ukazała się wzmianka, że na plaży morskiej w okolicy Cherbourg, we Francji znaleziono zdechłego „potwora”, długości około czterech metrów, mającego zamiast odnóży, płetwy jak foka. Nie ustalono dotychczas gatunku tego zwierzęcia.

Wiadomość powyższą „uzupełnił” dzisiejszy „Ilustrowany Kurjer Codzienny” następującym własnym telegramem:

„Z Cherbourg donosi (Lt): Odwieczne legendy żeglarskie o istnieniu potwora morskiego znalazły pierwsze niezbitne potwierdzenie. Korespondent nasz widział na plaży w Querqueville ścierwo dziesięcio-metrowego potwora, wyrzucone na brzeg w czasie szalejącej tam burzy. Ma on kształt olbrzymiego jaszczura z nieproporcjonalnie małą głową, osadzoną na półtorametrowej szyi, potężne plecy (!) i ogon pokryty twardą łuską. Kolor ścierwa jest białawy. Zwierzę przypomina opis potwora, widzianego w Szkocji, w jeziorze Loch Ness. Same jego wnętrzości ważą 150 kg”.

Tak to czterometrowa, a prawdopodobnie dwumetrowa foka, wyrosła w oczach korespondenta IKC na „dziesięciometrowego jaszczura”.

Budźcie to my — a nie nas, — pomyśleli sobie zapewne czytelnicy IKC. ykstk

Ostatni akt tragedji brzozowskiej B. posterunkowy Stankiewicz skazany na dwa i pół roku więzienia

Sanok, 3 marca.

Jak wiadomo w sprawie zabójstwa śp. Jana Chudzika i uszkodzenia ciała mjr. Wł. Owoca został prawomocny, wyrok, zasądający Romana Jajko na 2 lata więzienia, a komisarza P. P. Bol. Drewnińskiego na 5 lat. Oskarżony Stankiewicz od wyroku

wniósł kasację do Sądu Najwyższego, w uwzględnieniu której Sąd Najwyższy uchylił wyrok co do Stankiewicza w kierunku co do kary i polecił sądowi okręgowemu w Sanoku, by ponownie o tej karze orzekł.

Dziś odbyła się przed sądem okręgowym w Sanoku w postępowaniu zwyczajnym rozprawa przeciwko oskarżonemu Stankiewiczowi, ograniczona jedynie do orzeczenia o karze. Przewodniczył sędzia Gölls, wotowali sędziowie Petrowicz i Bugiera, oskarżał prokurator Anston bronił adw. Fell. Po przedstawieniu sprawy przez przewodniczącego, udzielił przewodniczący głosu zastępc

com stron dla wywodów końcowych. Oskarżyciel wniósł o podwyższenie kary Stankiewiczowi, zaś obrońca przedstawiając, że oskarżony Stankiewicz działał jedynie pod nakazem komisarza Drewnińskiego i pod wpływem nacisku moralnego wywieranego przez czas dłuższy przez przełożonych wniósł o łagodny wymiar kary.

Trybunał po naradzie wymierzył oskarżonemu karę więzienia przez 2 lata i 6 miesięcy z wliczeniem aresztu śledczego od maja 1933 r.

Obie strony wyrok przyjęły.

W ten sposób rozegrał się ostatni akt zabójstwa śp. Jana Chudzika.

Z rynku walut

WARSZAWA, 2. 3. (PAT) Dziś nastąpiła na wszystkich giełdach wyraźna poprawa funta angielskiego. Lir włoski notowany jest w dalszym ciągu dość nisko, jednakże tendencja jego nie jest na różnych giełdach jednakowa.

Pobili prezesa...

WARSZAWA, 2. 3. (Tel. wł. — G) Z Łucka donoszą, że w miejscowości Uszcze na Wołyniu komendant konnego oddziału Związku Strzeleckiego Krasowski został ciężko poraniony przez miejscowych ukraińców. Sprawców aresztowała policja. Stan Krasowskiego jest ciężki.

Z sądów niemieckich

LIPSK, 2. 3. (PAT) Trybunał Rzeszy zatwierdził trzy wyroki śmierci, z czego dwa na obywateli niemieckich i jeden na obywatela polskiego. Franciszka Tomaszewskiego, z Gery, skazanego za morderstwo.

Aresztowanie Stawiskiej

LONDYN, 2. 3. (PAT) Korespondent Agencji Reutersa w Paryżu donosi, że w dniu dzisiejszym, po krótkim przesłuchaniu u sędziego śledczego, pani Stawiska została aresztowana i osadzona w więzieniu.

Ojciec św. o wynaturzeniach w sztuce

MIASTO WATYKAŃSKIE, 2. 3. (KAP) Ojciec św. wypowiedział w tych dniach wobec malarza włoskiego, prof. Cascella szereg znamienitych spostrzeżeń o istocie sztuki chrześcijańskiej, rozwijając autorytatywne uwagi, jakie poczynił w swoim czasie z okazji otwarcia watykańskiej galerji obrazów i poświęcenia nowych wrót do muzeów papieskich.

„Niektóre dzieła sztuki kościelnej — mówił Papież — przypominają świętość

tem tylko, że doprowadzają ją często do karykatury, a nawet profanują. Taka sztuka, jeżeli nie realizuje przynajmniej piękności tak doskonale, jak dawna, nie cnotacza żadnego postępu. Zbyt często jest ta nowość otwarcie i wprost krzywdząco brzydka i ujawnia albo niecierpliwść, albo brak kultury ogólnej, a zwłaszcza wykształcenia rysunkowego, a także niechęć do cierpliwej i sumiennej pracy“.

Przewidywane zmiany na terenie Apelacji lwowskiej

Lwów, 3 marca.

(s) Jak się dowiadujemy na terenie Apelacji Lwowskiej zająć mają następujące zmiany:

Sędzia S. O. we Lwowie Tertul przechodzi na stanowisko wiceprezesa S. O. w Czortkowie, sędzia S. O. Młynarski na stanowisko wiceprezesa S. O. w Złoczowie.

Do Sądu Apelacyjnego we Lwowie

przejdą sędziowie S. O. we Lwowie: Medyński, Szulistawski, Bloch, Maciejewski, Szalejko, Barth i Jagodziński, ponadto sędzia S. O. w Stanisławowie Chmielewski i sędzia S. O. w Samborze Staffiński.

W związku z temi przesunięciami zająć zmiany na stanowiskach sędziów S. O. na całym terenie Apelacji lwowskiej.

Zmiana ameryk. polityki Handlowej

MOSKWA, 2. 3. (PAT) Z Waszyngtonu donoszą, że na czele nowo utworzonego państwowego banku importowo-ekportowego, którego głównym celem jest finansowanie amerykańskiego eksportu do Z. S. R. R. stanął najbliższy doradca prez. Roosevelta do spraw handlowych Georges Peack Bank ma rozpocząć operacje 1 kwietnia.

Jednocześnie otrzymano z Moskwy sensacyjne informacje o projektowanej zmianie polityki handlowej Stanów Zjednoczonych, które mają zrezygnować z utrzymywania czynnego bi'ansu handlowego, ponieważ uniemożliwia on ściąganie należności amerykańskich od krajów dłużniczych.

Dewaluacja w Czechosłowacji

PRAGA, 2. 3. (PAT) Zimowa sesja parlamentu została zakończona. Prezydent republiki zamierza zwołać parlament na sesję wiosenną w dniu 6 bm.

Według doniesień, ministrowie resortów politycznych i gospodarczych przygotowali szereg projektów ustaw, m. in. projekt ustawy o utworzenie instytucji redyskontowej, co pozostaje w związku z nową polityką dewaluacyjną rządu czechosłowackiego.

Atak na konsulát brytyjski

NEW DELHI, 2. 3. (PAT) W czasie walk między Kirgizami a Tunguzami został zaatakowany konsulát brytyjski, mieszczący się w starej części miasta Kaszgar. Po całonocnej obronie atak został odparty, przyczem 4 obywateli brytyjskich odniosło rany, zaś służący konsulatu, tubylec, został zabity.

Mr. G. w Monte Carlo

Wpśród gości przybyłych ostatnio na Rivierę figuruje między innymi „Mr. G.“ — pod którym to kryptonimem, jak wiadomo, ukrywa się król Gustaw szwedzki. „Mr. G.“ jest zapalonym miłośnikiem tenisa, w który gra stale, mimo podszłego już wieku. „Mr. G.“ odmówił wszelkich wywiadów zgłaszającym się dziennikarzom. (r.)

NASIONA warzywne, kwiatowe i gospodarcze poleca **EDMUND RIEDL** Lwów, Rutowskiego 3. Cennik na żądanie wygram bezpłatnie.

Aryczyk w trzech czwartych

Poważne pismo lekarskie „Münchener Medizinische Wochenschrift“ zamieszcza w numerze 7 następujące charakterystyczne ogłoszenie.

„Młody chirurg z dwa i pół letnią praktyką i pierwszorzędnymi świadectwami, **aryczyk w trzech czwartych** poszukuje posady w prywatnej lecznicy. Oferty „itd.“

To kwantytatywne określenie aryjskości — to naprawdę coś oryginalnego! (r.)

Karjera słynnego rzeźbiarza szwedzkiego

W Szwecji obchodzona była ostatnio 60-ta rocznica urodzin słynnego rzeźbiarza Andersa Jönssona. W związku z tem pisma szwedzkie przytaczają szczegóły kariery znakomitego artysty, który w przeszłości był chłopcem na posyłki u piekarsza. Pewnego razu, przechodząc koło wystawy zakładów cementowych, zwrócił uwagę na rzeźbione figurki. Zakupił dwie z nich i skopjował je w glinie, a praca ta tak mu się spodobała, iż zapisał się do szkoły wieczornej na kurs modelowania. Gdy zrobił już pewne postępy, zwrócił się do firmy, która te figurki kopjował, i został tam przyjęty na praktykę. Po pewnym czasie kierownik firmy oświadczył mu, iż umie on o wiele więcej od swych nauczycieli. Postarano się dla niego o stypendjum i 17 letni Jönsson wysłany został na studia do Monachjum, gdzie zaopiekował się nim słynny rzeźbiarz Jobst. Następnie Jönsson kształcił się dłuższy czas w Paryżu.

Obecnie dzieła Jönssona znajdują się w Szwedzkim Muzeum Narodowym, w Operze Stockholmskiej, w Ratuszu w Stockholmie, w licznych galerjach paryskich itd.

Trzęsienie ziemi w Chile

LONDYN, 2. 2. (PAT) Z Santaggio de Chile donoszą o silnym trzęsieniu ziemi, które miało miejsce w ciągu nocy. Ogółem zanotowano 80 wstrząsów w okolicy miasta Waldivia.

Wstrząsy trwały 4 minuty i wywołały wśród mieszkańców panikę. Wstrząsy były tak gwałtowne, że obalały ludzi na ziemię.

Komunikacja między Santaggio de Chile a Waldivia została przerwana.

Również miasto Temuco nawiedzono trzęsieniem ziemi, trwającym jedną minutę.

Najdziwaczniejszy folwark na świecie

Jedyną w swoim rodzaju gospodarstwo rolne znajduje się w okolicach Bratysławy, w odległości siedmiu kilometrów od mostu na Dunaju. Folwark ten Antonienhof, leży na terytorjum trzech państw: Austrii, Czechosłowacji i Węgier. Zarząd folwarku prowadzi ożywioną korespondencję i wymianę rachunków z trzema władzami państwowymi, zatrudnia obywateli trzech państw, płaci podatki trzem władzom skarbowym, podlega trzem władzom sądowym, policyjnym, celnym etc, etc.

Podział folwarku i wytyczne granic poprzez tereny folwarczne nastąpiło w r. 1920. Folwark i cały klucz, w skład którego on wchodził, należały dawniej do hrabiego Battiany. Obecnie folwark jest własnością niejakiego Józefa Poppera, obywatela austriackiego. Trudno sobie wyobrazić, jakie dziwaczne powikłania wywołuje podział graniczny. Pewnego razu np. sprowadzono na folwark nawóz do Czechosłowacji (tj. do czeskiej części folwarku) z węgierskiej części Antonienhofu. Aby przewieźć z jednej strony na drugą, te dziesięć funtów nawozu należało: otrzywać od dyrekcji skarbowej w Bratysławie pozwolenie na przewóz nawozu po szosie państwowej, zezwolenie na kupno

dewiz w Banku Narodowym w Pradze, pozwolenie władz celnych na przywóz nawozu, wreszcie sporządzić wykaz statystyczny dla biura centralnego w Pradze. Cała ta manipulacja kosztowała około 500 koron czeskich.

Wydarzają się też historie o zacięciu operetkowym. Pewnego razu wyrwał się z zagrody (po stronie czeskiej) wół i przebiegłszy 300 kroków znalazł się na węgierskiej łące Antonienhofu. Wół nie zna się na polityce, nie odróżnia granic. To że gdy posterunek węgierski okrzyknął zbiega, nie odpowiedział mu wół. Został więc ostrzelany i zastrzelony za nieprawne przekroczenie granicy w porze nocej. O odszkodowaniu dla właściciela mowy nie było.

Ogółem 75 rodzin mieszka w budynkach folwarcznych. Rodziny te rozprószone są w granicach trzech państw sąsiadujących ze sobą. Każdy członek rodziny musi mieć przepustkę, aby móc przejść przez miedzę z jednej strony granicy na drugą. Z reguły posiadają tu ludzie wszystkie trzy przepustki: austriacką, węgierską, i czechosłowacką. Słowem jest to osobliwość w stylu międzynarodowym, godna zwiedzenia i obejrzenia.

K. M.

Delegacja przemysłu ang. przyjeżdża do Polski

LONDYN, 2. 3. (PAT) Wyjazd brytyjskiej delegacji przemysłowej do Polski został ogłoszony oficjalnie i wyznaczony na dzień 6 bm. Celem delegacji, według oficjalnego komunikatu, jest przedyskutowanie z instytucjami przemysłowymi w Polsce możliwości powiększenia importu towarów brytyjskich do Polski. — Na czele delegacji znajduje się znany przemysłowiec sir E. Ramsden. W skład delegacji wchodzi przedstawiciele przemysłu samochodowego, żelaznego, stali, chemicznego i wełnianego, wytwórni maszyn rolniczych, handlu śledziami i in. Delegacji towarzyszyć będą pp. Mullins i Lyal, komisarze departamentu handlu zagranicznego, którzy niedawno bawili w Polsce.

Odwolany mecz hokejowy

WARSZAWA, 2. 3. (PAT) Projektowany na niedzielę w Katowicach mecz hokejowy Polska — Czechosłowacja nie dojdzie do skutku, z powodu niemożności przyjazdu zawodników czeskich. Związek czechosłowacki zaprosił naszych hokeistów do Czechosłowacji na wtorek i środę, jednak PZHL odmówił, gdyż niestety zawodnicy nie będą mogli uzyskać urlopów w dniu powszednim.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Czwartkowe posiedzenie Rady m. Krakowa

Kraków, 2 marca.

Jak już pokrótce donosiliśmy, we czwartek odbyło się drugie z kolei posiedzenie Rady miejskiej Krakowa. Tuż po godz. 6 otworzył posiedzenie prezydent m. Krakowa, dr. M. Kaplicki, który w swym wstępnym przemówieniu podziękował za wybór i okazane mu zaufanie, oraz podkreślił, że według swoich sił i możliwości będzie starał się pracować dla dobra miasta. Zaznaczył, że nie będzie przedstawiał swego programu, natomiast zrobi to w toku obrad budżetowych, gdyż właśnie wtedy program ten jako oparty o konkretne cyfry komisji i delegacji Rady będzie miał większe znaczenie.

Z kolei przystąpiono do pierwszego punktu porządku obrad, tj. wyboru komisji. W tym jednak miejscu zabrali głos radni Stańczyk (PPS) i Kuśnierz (Klub Nar.), pragnąc złożyć imieniem swoich Klubów deklaracje, które jednak prezydent przesunął na koniec porządku dziennego.

W kwestji wyboru komisji radzieckich zabrał głos radny Radziwiński (BB), jako referent tej sprawy, przedstawiając skład Komisji dla spraw gospodarczych. Następnie zabrał głos radny Rosenzweig (PPS), zgłaszając cały szereg wniosków, m. inn. zgłaszając wniosek rozszerzenia składu każdej komisji do 16 osób. Wnioski te jednak nie weszły na porządek dzienny, jako że nie przeszły przez Magistrat.

Głos zabrał z powrotem radny Radziwiński, który zreferował skład osobowy 9-ciu Komisji, a to: Komisji dla spraw gospodarczych, skarbowo-budżetowej, prawniczej, oświatowej, opieki

społecznej, budowlanej, aprowizacyjno-targowej, zdrowia publicznego i dyscyplinarnej, zgłaszając po 8 kandydatów z pośród członków Rady miejskiej i po 5-ciu kandydatów z poza Rady miejskiej do każdej komisji. Zgłoszone przez PPS poprawki zostały nagle uwzględnione za wyjątkiem poprawki radnego Kuśnierza, domagającego się wycofania jego kandydatury z Komisji skarbowo-budżetowej. Na skutek nieprzyjęcia tej poprawki radny Kuśnierz sprzeciwił się głosowaniu en bloc jeśli chodzi o Komisję skarbowo-budżetową. Wobec tego skład 8-miu Komisji przyjęto przez głosowanie en bloc, a natomiast skład Komisji skarbowo-budżetowej przez głosowanie kartkami.

Z kolei w chwili gdy Komisja skrutacyjna dokonywała obliczeń, Rada miejska wybrała na przewodniczącego obrad radnego Kwiecińskiego, a prezydent miasta opuścił salę, gdyż Rada miejska przystąpiła do wybrania Komisji rewizyjnej. W związku z tem radny Stańczyk (PPS) zrzucił wstawienie w miejsce radnego Czerwieńca z ich Klubu radnego Rosenzweiga i stawia ultimatum, że jeżeli wniosek ten nie zostanie przyjęty, to PPS wycofa

swych przedstawicieli ze wszystkich komisji. Wobec nieustępliwego stanowiska zarówno jednej jak i drugiej strony, zgodzono się na 5-minutową przerwę celem porozumienia się, które jednak nie wydało owoców, wskutek czego przystąpiono do głosowania kartkami. W czasie przeliczania głosów przez skrutatorów — dokonano wyboru en bloc przez podniesienie rąk delegacji do Rady szkolnej, Szkoły Ekonomiczno-Handlowej, szkół dokształcających, szkoły gospodarstwa domowego, rzemiosł, fundacji Chronowskich, spółki drogowej Wola Justowska, Komitetu rozbudowy Krakowa, Domu Wycieczkowego, fundacji im. bł. p. Sarego i Sądu konkursowego nagrody literackiej. Po ogłoszeniu wyników głosowania do Kom. rew., do której z PPS wszedł radny Czerwieńca, a nie tak jak Klub PPS żądał radny Rosenzweig — imieniem Klubu PPS radny Stańczyk złożył oświadczenie, że radni socjalistyczni występują ze wszystkich komisji. Pod koniec posiedzenia radny adw. dr. Bronisław Kuśnierz imieniem Polskiego Bloku Obrony Chrześcijańskiego Krakowa złożył następującą deklarację:

Deklaracja Polskiego Bloku Obrony Chrześc. Krakowa

Kraków pierwsza stolica królów polskich i wielkiego Państwa Polskiego, obecnie w oczach naszych poupała i ubożeje. W Polsce nowej odgrywa coraz mniejszą rolę. Ogólnie w całej Polsce źle mówią o

Krakowie i o jego gospodarce. Naród polski cały ma kult, szacunek, miłość dla przeszłości Krakowa, dla jego bezcennych skarbow kultury. Wszyscy dążą do Mekki narodowej Polski.

a równocześnie ostro krytykują gospodarkę Krakowa i lekceważąco mówią o jego mieszkańcach.

Odczuwamy boleśnie skutki tego ostracyzmu: Kraków miał szanse kulturalnego i gospodarczego opanowania Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, Kraków był od wieków miastem nauki. Powinien tym środowiskiem nauki i kultury zostać i w wolnej Polsce. Tych bezcennych walorów nie strzegli należycie dotychczasowi powojenni władarze Krakowa.

Niema już dziś szans pełnych dla ekspansji Krakowa na Śląsk.

Przeciwnie, dziś Śląsk i Katowice tworzą ognisko kultury kosztem Krakowa i Województwa Krakowskiego.

Nie wygasły zamiary przeniesienia całej lub części zakładów Akademii Górniczej na Śląsk. Nie zaniechano planów przyłączenia kilku powiatów zachodnich do Śląska. Zwiniono różne katedry na Jagiellońskiej Wszechnicy, piastowane przez wybitne siły naukowe, a wśród nich jedyną w Polsce katedrę historii kultury polskiej.

Zlikwidowano niektóre szkoły średnie. Zmniejszono liczbę szkół powszechnych. Przy obsadzaniu miejskich placówek naukowych kierowano się względami partyjnymi a nie fachowymi.

Czy starano się choćby raz jeden z godnością zapobiec tym klęskom? Niestety ani razu.

Większość mieszkańców miasta, większość jego reprezentacji z tym stanem jak gdyby się pogodziła.

Przestrzegamy przed tą rezygnacją. Upadek Krakowa — to zubożenie Polski. Niestety zaniechania w gospodarce miejskiej zaszyły tak daleko, że nielatwo będzie nawet przy dobrej woli, odbić załagłości.

Upadek ten obejmuje zarówno dziedzinę życia gospodarczego, jakoteż społecznego i kulturalnego.

W dziedzinie gospodarczej: zabagniona, a w związku z tem rozrzutna gospodarka gminna stworzyła warunki,

w których na terenie miasta zamiera życie gospodarcze.

Rozbudowany aparat administracyjny, liczy się raczej z ambicjami aniżeli z potrzebami miasta. W tym celu wywiera się bezwzględny, ponad możność płatniczą, nacisk fiskalny.

Pod którym padają głównie placówki polskiego handlu, przemysłu i rzemiosła.

Pobieranie przez Zarząd miasta wygórowanych cen za prąd i gaz, oraz wysokich opłat za komunikację tramwajową i autobusową, ponadto brak kontroli nad cenami artykułów przemysłu spożywczo-przetwórczego sprawia, że Kraków pod dotychczasowym zarządem stał się najdroższym miastem w całej Polsce.

Wytrzymałość finansowa mieszkańców jego jest u kresu, a przeważnie kres już przekroczyła. Wiadomo ogólnie, stwierdzają to i deklaracje urzędowe:

Kraków ma z wszystkich miast najdroższą administrację. Kraków ma najwyższe opłaty i podatki.

Mimo olbrzymich, tak bezwzględnie

ściąganych dochodów, mimo korzyści ze zdewaluowanych długów, mimo zaciągnięcia nowych pożyczek, miasto pod względem czystości znajduje się w opłakanym stanie nawet w śródmieściu. Przed miesiąca nie mają kanałów, wodociągów, ulic bruków, oświetlenia, Ten brak najprymitywniejszych urządzeń paraliżuje wszelkie objawy życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

W dziedzinie socjalnej: stwierdzamy niedostateczną, bezplanową i niecelową akcję w kierunku zwalczania bezrobocia. Opieka społeczna jest tak niedoleżna, że — ku uragowisku obcych turystów — miasto roi się od żebraków i masowo waleśających się żebrzących dzieci, które w atmosferze postępującej zgnilizny moralnej powiększają zastraszające zastępy mętów społecznych.

Na koniec stwierdzamy, że na temle ogólnego upadku Krakowa, na tem zanikania polskiej własności nieruchomości i polskich warsztatów pracy, roziasta się przerażająca żywiol żydowski we wszystkich dziedzinach a ze wzrostem materialnym żydów rośnie przewaga ich wpływów w gminie i w mieście gdzie element chrześcijański i polski spychany jest przez nich na szary koniec.

Ten stan rzeczy sprawia, że przed Polską reprezentacją miasta Krakowa stają wielkie zadania, którym sprostać mogą tylko ludzie w swych sądach niezależni, mający na celu wyłącznie dobro miasta w związku z jego polskim i katolickim charakterem.

Polski B. O. Ch. Krakowa, biorąc udział w pracach Rady będzie więc dążył do zabezpieczenia interesów chrześcijańskiej ludności miasta, do zapewnienia jej należytych warunków bytu na rodzinnej ziemi jakoteż do przywrócenia Krakowowi charakteru miasta bezwzględnie polskiego.

Natomiast Polski Blok Obrony Chrześcijańskiego Krakowa protestować będzie przeciw wszelkim poczynaniom które byłyby niezgodne z wymienionymi zasadami.

Posiedzenie zamknięto o godz. 10.30

„Dintojra” na wzgórzach Zniesienia Wykonawcy morderstwa przed sądem

Lwów, 3 marca

(s.) Już pierwsze kroki w życiu Stanisława Sucheckiego, z zawodu giesera, zamieszkałego w domach pracowników M. Z. E. wskazywały na to, że skończy on w murach więziennych. Jako uczeń 4-tej klasy gimnazjalnej tak dalece zwrócił uwagę swych przełożonych, że musiał opuścić raz na zawsze zakład. I odtąd dni jego żywota pędziły pomiędzy całą więzienną a sprawkami złodziejskimi. Sześć razy zamykała się już za tym młodzieniaszkiem brama więzienia, mimo iż liczył dopiero lat 21.

Na nic zdały się perswazje matki, na nic błagania siostry nauczycielki. Z wdzięczności, że go przytulały okradał je na każdym kroku i spadał coraz niżej aż dnia jednego został przyaresztowany w brogu siana na polach sokołowskich, w którym spał niemal stojąc z rewolwerem w rękę i po przeprowadzonym śledztwie postawiony przed sąd przysięgłych.

Trybunałowi przewodniczył r. Tertil, oskarżał prok. Olberek.

Na ławie oskarżonych zasiadł Suchecki a wraz z nim towarzyszy jego lat dzieciennych i wszelkich wypraw, Bronisław Turkiewicz.

Cóż zarzuca im akt oskarżenia? Sucheckiemu, że dnia 6 listopada 1933 na wzgórzach zniesieńskich wystrzelał z pistoletu automatycznego systemu „Alies”, kal. 7.65, z bezpośredniej odległości zabił zarobnika Edmunda Sokołowskiego.

Bronisławowi Turkiewiczowi, który ukończył 6 klas gimn. zarzuca akt oskarżenia, że umożliwił i ułatwił Sucheckiemu zamordowanie Sokołowskiego przez zwabienie go na wzgórze Zniesienia.

Obaj byli wykonawcami jakiegoś tajnego wyroku na tle zemsty osobistej, wyroku t. zw. „dintojry”.

Bezpośrednio przed mordem obaj jego wykonawcy wyjechać zamierzali do Gdyni, by tam szukać zajęcia. Po dokonaniu zbrodni przez 6 dni ukrywali się po hotelach (dwie noce w hotelu Gdańskim), w stodółach i w brogu na Sichowie zanim zdołała ich w swe ręce dostać policja.

Kto wie czyby się to udało, gdyby nie niejaki Stanisław Woźniak, bezpo-

średni świadek mordu, który był przy scenie wykonania „Dintojry” i doniósł o tem po kilku dniach policji, podając również miejsce ich schronienia.

Przewód sądowy obfitował w cały szereg epizodów obrazujących charakter i życie tych dwu młodzieńców z dna.

Zaznaczyć należy, że Sokołowski zastrzelony został z tyłu, przyczem kula przebiła wątrobę, serce, piersi i utkwiała w ubraniu. Druga kula przebiła stopę Sokołowskiego do podeszwy, co wskazywałoby na to, że Suchecki strzelał za uciekającym Sokołowskim. Sokołowski padając zawołał: „To jest zemsta „dintojry”.

Jako obrońcy występują adw. dr. Axer i adw. dr. Hankewycz.

Na rozprawie, która toczyła się i przedpołudniem i popołudniu, przesłuchano szereg świadków między nimi klasycznego świadka Stanisława Woźniaka.

Prawdopodobnie los, który spotkał Sokołowskiego spotkałby i Woźniaka a jedynie fantazji bandyckiej Sucheckiego ma do zawdzięczenia, że żyje. Gdy po „dintojrze” wracali w trójkę do miasta przez Zniesienie, dwaj sprawcy mordu obawiając się, że Woźniak przy natknięciu się na policjanta obu ich wyda, przygotowani byli zastrzelić i Woźniaka i przygodnego policjanta.

Wszystkie przygotowania, plany, schadzki odbywały się jak zwykle na Wysokim Zamku, który od lat jest ściekiem wszelakiego typu szumowin. To też nie od rzeczy będzie nasza uwaga, by władze bezpieczeństwa zajęły się tym pięknym zabytkiem i uwolniły to historyczne miejsce od wszelakiego rodzaju bandytów, szumowin, alfonsów, sezonowych „szachistów” a zawodowych paserów, od koryntjanek i ich spółników, od ludzi, dla których Wysoki Zamek jest schronem przed okiem władzy. Częstsze buszowanie tej okolicy jest wskazane i konieczne.

Dalszy ciąg rozprawy rozpoczął się o godz. 17-ej. Przesłuchano cały szereg świadków z policji śledczej. O godz. 20-tej rozpoczęły się przemówienia prokuratora i obrońców. Wyrok spodziewany jest około godz. 21-szej.

GIEŁDA

WALUTY

Kraków, 3 marca.

Placono za dolara 5.32 do 5.30. Bank Polski 5.29.

Markę niem. 2.097 do 2.092. Bank P. 2.09.

Koronę cz. 21.075. Bank P. 20.60.

Szyl. austrj. 97.05 do 96.—.

Funt ang. 26.90. Bank P. 26.89.

Giełda zbożowa

Kraków, 27 lutego.

Kursa ustalone na podstawie cen orientacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	22.50	22.70
Pszenica biała stand.	22.00	22.25
Pszenica targowa stand.	21.50	21.75

Giełda warszawska.

Warszawa 2. III 1934

3 proc. poz. budowlana	
4 proc. poz. inwestycyjna	107.50
4 proc. poz. inwest. seryjna	
5 proc. poz. konwersyjna	58
5 proc. poz. kolejowa	
6 proc. poz. dolarowa	68.75
4 proc. poz. dolarowa	52.25
7 proc. poz. stabilizacyjna	57.75
10 proc. poz. kolejowa	

Waluty i dewizy

Gdańsk		Paryż	34.93
Holandja	356.95	Praga	21.99
Londyn	27.03	Szwajcaria	171.42
N. Jork	5.31	Wiedeń	
N. Jork teleg.	5.32	Berlin	210.40

Giełdy zagraniczne

L o n d y n. 2. III.			
N. Jork	5.08	Zurych	15.77.0
Paryż	77.40	Praga	122.—
Berlin	12.84	Budapeszt	25.—
Amsterdam	7.57.75	Bukareszt	5.10
Bruksela	21.87	Wiedeń	28.62
Rzym	59.37—	Warszawa	26.93

Z n r y c h. 2. III.			
Paryż	20.37.5	Wiedeń	73.30
Londyn	15.79—	Praga	12.84.5
N. Jork	3.10.25	Warszawa	58.32.5
Bruksela	72.20.0	Budapeszt	
Rzym	26.57.5	Bukareszt	3.05
Amsterdam	208.25	Buenos Aires	
Berlin	122.72.5		

P a r y ż. 2. III.			
Londyn	77.45	Praga	63.10
N. Jork	15.22	Bukareszt	
Bruksela	35.5	Wiedeń	
Rzym	130.5	Berlin	602.—
Zurych	490.75	Warszawa	
Amsterdam	1022.—		

Akcje.

Bank Polski 78.5

CO DZIEŃ NIESIE?

3 Marca Wsch. słońca 6 g. 06 m. Zach. słońca 16 g. 05 m.	Sobota Kunegundy (Niedziela: Kazimierza)
---	---

Rozkład lotów

ważny do 28. II. 1934.

KRAKÓW — WARSZAWA

(codziennie — także w niedzielę)

↑ o. 12.50 Kraków ↑ p. 10.20
↓ p. 14.40 Warszawa ↓ o. 8.30

Odjazd autobusu w Krakowie: Biuro PLL „LOT”, Szpitalna 32, godz. 12.05 — Odjazd autobusu w Warszawie: Hotel Polonia, Al. Jerozolimskie 39, godz. 7.30.

KRAKÓW — KATOWICE

(Poniedziałki, środy i piątki)

↑ o. 13.10 Kraków ↑ p. 10.25
↓ p. 13.50 Katowice ↓ o. 9.45

Odjazd autobusu w Krakowie: PLL „LOT”, Szpitalna 32, godz. 12.45 — Odjazd autobusu w Katowicach: „Crbis” Dyrekcyjna 2, godz. 9.00.

Uwaga: Ze względu na warunki lokalne, godziny odjazdu samochodów mogą ulec zmianie. O ścisłych godzinach odjazdu pasażerowie informowani są w biurach PLL „LOT”.

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy: 6.15 11.20 15.05 17.42 21.31 22.25 23.10.

Do Lwowa: 0.10 6.52 7.50 8.50 11.45 13.22 19.07 23.30.

Do Poznania: 5.30 6.15 11.50 20.25 22.25

Do Katowic: 5.30 6.15 7.00 9.05 11.50 14.00 16.40 18.10 20.25 22.25.

Do Zakopanego: 1.12 9.05 10.17 16.30.

Do Oświęcimia: 5.15 19.40.

Do Wieliczki: 6.45 8.25 10.00 11.50 13.07 15.05 17.50 19.15 21.50.

Cyfrы tłustym drukiem oznaczają pociągi pociągów ekspresowych.

Dyżury nocne lekarzy: dr. Gradzińska Michalina — Starowińska 20, (tel. 139-75) — dr. Herschdorfer Ożjasz — Dietla 58 (tel. 143-99) — dr. Kepler Wiktor — Legionów 12 (tel. 120-31) — dr. Sabuda Mirosław Szpitalna 36 (tel. 156-98).

Dyżury nocne aptek w Krakowie: Apteka pod Słońcem — Rynek AB, 43, Apteka pod Eskulapem — Gertrudy 1 — Apteka pod Matką Boską — Krowoderska 73 — Apteka w Dębniakach — Konopnickiej 3 — Apteka — Mągiłska 16. **W Pogórze:** Apteka pod Hygeą — Kalwaryjska 27.

REPERTUAR

TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO
Sobota 3, 3, „Ładna historia”.
Niedziela 4, 3, popo. „Pieniądze to nie wszystko” wiecz. „Ładna historia”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Parada rezerwistów”.
BAGATELA: „Życie zaczyna się jutro”.
APOLLO: „Piękny jest świat” (Maurice Chevalier i Jacqueline France).
ATLANTIC: „Halka” (Kiepusa).
Kino Domu Żołnierza: „Fiodozja — Sewastopol”.
MUZEUW: „Jego Królewska Mość” i „Biały mustang”.
PROMIEN: „Jasnowłosy sen i Królestwo zwierząt”.
SŁONKO: „Cyrk Kazimierza Kaszewskiego”.
SZTUKA: „Katarzyna Wielka” (Elżbieta Bergner i Douglas Fairbanks).
ŚWIT: „Przekleństwo rasy” (Nils Asther).
UCIECHA: „Nie jestem aniołem”.
WANDA: „Miljon na ulicy”.

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Dziś w sobotę komedia Piersa i Gail-laveta „Ładna historia” z Dyr. Osterwą, Ludwiżanką, Kosmowską, Kłóńską, Karbowskim i Nowakowskim w rolach głównych. „Pieniądze to nie wszystko” komedia węgierska Bus-Fekete dana będzie w niedzielę 4 bm. popołudniu.

Operetka „8.30” w Krakowie. Dziś w sobotę o godz. 8.45 wieczór w teatrze „Bagatela” drugie przedstawienie operetki Oskara Straussa pt. „Kobieta, która wie czego chce”, z Heleną Makowską w głównej roli. Przedstawienie powtórzone zostanie poraz trzeci jutro w niedzielę.

„Kukielki u Hawelki” — Karykatury Krakowskie. Dziś w sobotę o godz. 8.30 wieczór w sali Tetmajerowskiej (Rynek gł. 34) drugie przedstawienie karykatur krakowskich piera Magdaleny Samozwaniec i Artura Marji Swinarskiego. Przedstawienie powtórzone zostanie jutro w niedzielę o godz. 5 popo. i o godz. 8 wiecz.

Karygodny wybryk

Kraków, 3 marca.

W nocy z czwartku na piątek około godziny 0.14 nieznani sprawcy na szynach kolejowych między Trzebinia a Chrzanowem położyli kamień większej wagi. W tym czasie nadjechała motocyklista, której maszynista zauważył w świetle reflektorów kamień i w porę zdołał wóz zatrzymać, a następnie przy

pomocy funkcjonariuszów kolejowych przeszkodę usunął.

Wyrok w procesie parcelacyjnym

Lwów, 3 marca.

(s.) Wczoraj, jak zapowiedzieliśmy, ogłoszony został o godzinie 9-tej rano

wyrok w procesie parcelacyjnym b. dyr. Banku Rolnego i tow. Proces ten jak wiadomo toczył się przez kilkanaście dni, a w czasie przewodu sądowego przesłuchano około 160 świadków. Wyrok odczytał przewodniczący trybunału p. Chmielewski, radca S. O. w Stanisławowie.

Mocą tego wyroku osk. Marjan Gawiak skazany został na 6 lat więzienia, a to za liczne nadużycia i oszustwa, popełnione na parcelacjach. Ponadto skazany został Gawiak na 5000 zł. grzywny; przy zastowaniu amnestii karę zmniejszono do lat 4, zaś grzywnę o 1/3. Równocześnie skazano go na utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 5. Oskarżonego dyr. Kauskiego skazano na 3 lata więzienia.

Obu oskarżonym zaliczono areszt śledczy i obarczono ich kosztami sądowymi. Od winy i kary uwolnieni zostali: Adam Riess, Romuald Jurkiewicz i Józef Finkler.

Dla ścisłości przypomnieć należy, że w pierwszym procesie, który toczył się przed tym samym trybunałem w Stanisławowie Józef Finkler ma już za sobą karę 6 lat więzienia, a Romuald Jurkiewicz karę 3 lat więzienia, tak że jedynie Adam Riess został uwolniony.

Sprawa Finklera i Jurkiewicza znajduje się niebawem w sądzie apelacyjnym. Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie.

epoce po r. 1200 aż do wybuchu wielkiej rewolucji w r. 1789 r. Prof. Hauser wygłosi w czasie swego pobytu w Krakowie odczyt w Towarzystwie Ekonomicznym w sali Izby Przemysłowo-Handlowej (Długa 1) w środę 7 bm. o godz. 6 wieczór na temat „Niebezpieczeństwa dla pokoju polityki handlowej państw współczesnych.”

CHIMERA: „Zakazana melodia” (Jose Mojika).
COLOSSEUM: „Czarowna noc” oraz rewija „Powitanie Lwowa”.
CASINO: „Sekret kobiety” i „Buster w barcie”.
GRAZYNA: „Córka pułku” oraz rewija „Gdy się kobieta zarumieni”.
KOPERNIK: Maurice Chevalier „Piękny jest świat”.
MARYSIENKA: Klub Dżentelmenów.
MIRAZ: „Czardasz” oraz „8-me zamartwienie Słima”.
MUZA: „Uśmiech szczęścia” z Normą Schärer.
PALACE: Eugenjusz Bodo — Pieśniarz Warszawy.
SŁONCE: „Za jego grzechy” i rewija.
STYLOWY: Zwycięzca Hotelu Atlantic” oraz rewija.
PAN: „Obiad o 8.” oraz rewija.
PASAZ: „Dziwolągi” oraz Flip i Flap.
ŚWIT: „Wielka księżna Aleksandra” Jarritza i Slezak.
RAJ: „Papryka” Irena de Zilahy.
WANDA: „Pod fałszywą flagą”.
UCIECHA: „Żebrek z Bagdadu” oraz rewija

Ze Starego Teatru. Dziś w sobotę o g. 8 wieczór wystąpi z jedynym koncertem Bolesław Kon pianista — wirtuoz laureat międzynarodowego konkursu w Wiedniu i szopenowskiego w Warszawie. Jutro w niedzielę o godz. 8 wieczór wystąpi z jedynym wieczorem ewolucji tanecznych wiedeński balet Bodenwiesera.

Audycje radiostacji krakowskiej
Sobota, 3 marca 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy 11.35 Program na dzień bieżący 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy 11.50 Wiadomości bieżące 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Muzyka popularna z płyt 12.30 Wiadomości matematyczne 12.55 Dziennik południowy z Warszawy 13.25 Trans. z Warszawy 15.55 Kronika harcerska 16.00 Audycja dla chorych ze Lwowa 16.40 Francuski z Warszawy 17.00 Nabożeństwo z Wilna po nabożeństwie odczyt misyjny 18.00—19.00 Trans. z Warszawy 19.00 Program na dzień następny 19.05 „Co słyszać w świecie” w opr. dr. J. Reguły, wicesekr. U. J. 19.20 Rozmaitości 19.25 Trans. z Warszawy 19.43 Wiadomości sportowe lokalne 19.47—20.00 Trans. z Warszawy 22.00 Muzyka taneczna z płyt 23.00—24.00 Trans. z Warszawy.

KOMUNIKATY

„Ludwik biskup z Tuluzy, linji andegaweńsko-włosko-węgiersko-polskiej” Pod powyższym tytułem wygłosi staraniem Kół Przyjaciół Węgier i Włoch S. U. J. odczyt z przeżyciami ks. prof. dr. Tadeusz Pomian-Kruszyński dziś w sobotę o godz. 7 wieczór w sali wykładowej Instytutu Geograficznego U. J. (Grodzka 64).

Walne Zgromadzenie Związku Historyków Sztuki odbędzie się dziś w sobotę o godz. 5.30 popo. w pierwszym terminie — o godz. 6 wieczór, w drugim terminie w Zakładzie Historji Sztuki U. J. Porządek dzienny sprawozdanie — wybory i wnioski.

Z Polskiego Towarzystwa Historycznego. W sobotę dnia 3 marca br. o godz. 6.30 w Seminarjum Języka Polskiego (ul. Gołębia 20) odbędzie się posiedzenie Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, na którym prof. dr. Adam Kłodziński wygłosi odczyt p. t. „Problem ścisłej współpracy między historją powszechną a polską w nauczaniu.”

Przyjazd wybitnego uczonego do Krakowa. W najbliższych dniach przybędzie do Krakowa prof. Sorbony, znakomity historyk stosunków gospodarczych, Henryk Hauser, autor szeregu prac o rozwoju przemysłu i handlu we Francji w

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI
Sobota 3, 3, g. 19.30 „Rodzina” (A. 12).

TEATR ROZMAITOŚCI
Sobota 3, 3, g. 19.30 „Rodzina” (Abon 13)

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.
Poniedziałek 5 marca: Wiedeński zespół baletowy G. Bodenwiesera.

Wtorek 6 marca: Koncert Muzyki Polskiej (urządzony staraniem Federacji Pol.).

Czwartek 8 marca: Koncert Symfoniczny połączonych Orkiestr 26 i 40 pp. (staraniem i na cele Ligi Morskiej i Kolonialnej).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Przyjaciele i kochankowie”.
APOLLO: „Przybłąda” Ina Benita.
ADRIA: „Bandyta detektyw” oraz „Dziś się z Pawiaka.”

Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich. „Pieniądze to nie wszystko” (Abon. 5) znakomita komedia Bus Fekety’ego odegrana będzie w niedzielę 4 bm. o godz. 15.30 w Teatrze Wielkim po cennach najniższych. — „Moja siostra i ja” (Abon. 4) słynna komedia muzyczna R. Benatzkiego odegrana zostanie w niedzielę dnia 4 bm. o godz. 15.30 w Teatrze Rozmaitości.

Napad rabunkowy na studenta

Kraków, 3 marca.

W nocy z czwartku na piątek około godz. 22.15 na przechodzącym ul. Lubicz studenta U. J. E. Węglanego, zamieszkałego przy ul. Krowoderskiej 23 napadło trzech nieznanych osobników, z

których jedemu zwrócił się do studenta z prośbą o podanie godziny.

Gdy p. Węglany wy dobył zegarek, osobnik ów wyrwał mu go z ręki i zbiegł. Wartość zegarka skradzionego wynosi 170 zł.

Kronika samobójstw

Kraków, 3 marca.

Onegdaj w lasku znaleziono na Gutach—Zakopanem opodał toru kolejowego wiszące na drzewie zimne już zwłoki 48-letniego mężczyzny nazwiskiem Smereczko M. Jak śledztwo wykazało, Smereczko popełnił samobójstwo. Przy-

czyny narazie nieznane.

W Pietrzyskach pow. chrzanowskiego popełnił samobójstwo 67-letni robotnik A. Czech, wieszając się na pasku na framudze okna.

Sfingowana kradzież

Lwów, 3 marca

(t.) W mieszkaniu kupca Arona Gelbar ta, zam. Szepczyckich 11 wybuchł pożar, który straż pożarna natychmiast ugasiła. Gelbart, który był esekuirowany od ognia, zgłosił w Towarzystwie ubezpieczeniowym że w czasie pożaru skradziono mu rzeczy na sumę 1,200 zł.

Tymczasem dochodzenia policyjne wykazały, że Gelbard rzeczy które mu rzekomo skradziono nigdy nie posiadał. Wobec tego został on aresztowany pod zarzutem usiłowanego oszustwa przez sfingowane kradzieże.

KURJER POWSZECHNY

wychodzi w niedzielę

w objętości 22 str.

łącznie z dodatkiem literacko-naukowym

Wszędzie do nabycia. LK. WL.

Cena egz. 15 gr.

Ogniem, mieczem i piórem

Cicho, dyskretnie, ale nieco chytrze i konspiracyjnie usunięto już pół roku temu z programu lektury szkół średnich Sienkiewicza: „Ogniem i Mieczem”. Można by długo dyskutować nad tem, czy był w tem sens i cel. Ponieważ archigalicjanie (belfer Saloni w Katowicach) wyjaśniały intencję ministra i jego Żołądłowicza tem, że nie trzeba drażnić i jężyć Ukraińców.

Pozornie bardzo słusznie, tylko ta dewiza nie jężenia nigdy nikogo przez archigalicjan została podniesiona do godności dogmatu życiowego: nie drażnić Żydów, nie drażnić pana szefa, nie drażnić nikogo, a wszystkim padam do nóg i całuję rączki...

Jeżeli jednak prastare „Ogniem i Mieczem” istotnie tak irytuje Rusinów, no to złożycie uroczyste na ołtarzu ugody z dorastającą i dojrzewającą potęgą i basta! Zakazane będzie jeszcze bardziej czytane, jako że owoce zakazane pożądane bywają. Rusińskie pismo „Nowa Zoria” domagało się już zdawna usunięcia. Habeant sibi! Byle się na tem tylko ograniczyć!

Ale jeżeli to tylko początek?

Czy wkrótce nie wejdzie na estradę znów jakiś nowy arrivista i nie zażąda „usunięcia z programu szkolnego „Mazepy” Słowackiego, w którym historia została też zniekształcona, a „wielki” król przedstawiony jako Don Juan czy Casanova? I wtedy na miejsce „Mazepy” Słowackiego może wprowadzą obowiązkowo trylogię „Mazepa” sympatycznego Bohdana Łepkiego. Ustępstwa i koncesje bywają słuszne i owocne byle się w nich nie zapędzać przedwcześnie i byle w tej akcji ręki nie maczały t. zw. archigalicjanie, to jest gatunek sanatorów każdej chwili gotowych do każdego cofań i reweransów i przeprosin i t. p.

Takim np. archigalicjanuszką za czasów okupacji niemieckiej był adiutant jednego z Trójcy Regenckiej, p. Górka, młodzianek wówczas najdalej się „angażujący” w protegowaniu okupacji pruskiej, nadskakujący wszystkim wszędobylski, w mundurku oficeracji się nawet w samochodach z feterami pruskiemi (czego nawet Wehrmachtowcy unikali), sylweta, której się nie wspomina z rozczuleniem, z żydowstwem wówczas związana i żydowskim sugestjom posłuszna.

Czyż można się dziwić, że kiedy ten pan Górka ze Lwowa wystąpił ze swoim rewizjonizmem Sienkiewiczowskim, przyjęto go sceptycznie, sztywnie, gdzieś jak Filipa z Konopiszki, a gdzieś jak charta w kregielni?

Czy również atoli można się dziwić panu Górce?

Otóż stanowczo nie należy. Kto w Warszawie do stycznia r. 1934 wiedział coś o panu Górce? Oprócz pięćdziesięciu kilku osób z otoczenia prof. Handelsmana poprostu nikt. Nomen ignotum. Mało kto się interesował Instytutem Wschodnim, w którym p. Górka rej pono wodził. O p. Górce wiedzieli tylko tyle, że po fatalnie niewydarzonej karierze dyplomatycznej (Paryż i Bukareszt) poradzono mu wycofać się z obiegów, ale jako zasłużonemu (tempore belli wobec obu mocarstw centralnych), ofiarowano na odczepne katedrę uniwersytecką we Lwowie. I tam deportowany węgiewał sobie docent Górka w cieniu i w pomroce prowincjonalnej i tam mógł dowiegetować aż do emerytury, wydawszy kolejno pięć, sześć, siedem dzieł fundamentalnych, ale nieczytanych.

Cała jego lwowska kompanja porobiła błyszczące kariery w stolicy, stała na świeczniku, obwieszona orderami siadywała w łóżach, brała udział w reprezentacyjnych polowaniach, dancigowała w Gdyni i w Zakopanem, męzdziała po Paryżach i Londynach! a cno to przecież w Bukareszcie, w Gdańsku i t. p. skazany był dożywoćnio na socjete belferów i seminarja tureckie czy arabskie. Jakżeż mu się tedy dziwić, że pewnego poranku zerwał się jak

oparzony ukropem i ratując się uciekł do stolicy, tułąc do łona rewelacje, którymi miał olśnić świat intelektualny i przy okazji przypomnieć się P. T. Publice.

Venit, vidit, vicit. Nie było Górki. Jest Górka. Na ustach wszystkich jest Górka, nowy Górka. Nikt już nie pamięta o adiutancie Wehrmachtowcu, o nieudalym dyplomacie. Przed nami stoi niezłomny, nieustraszony poszukiwacz Prawdy, bojownik Prawdy, męczennik za Prawdę. Pan Górka wygrał. Swego dokonał. Od czasów prastarych ten herrostrategizm nie zawodzi nigdy. Albo podpalić świątynię Diany długonogiej, albo szarpnąć jakąś Świętość. Wtedy zaraz naiwne dewoty rzuca się hurmem do obrony. Druga hurma niewiernych heretyków rzuca się na pierwszą hurmę. I zaczyna się „fight”, walka na dotanej ziemi, hałas, rwetes, harmider, wrzask, krzyk, petardy cuchnące, stała jaja zepsute, oburzone belfry wychodzące za bramę, wiece, hece, ruch w interesie. Ten za Górka, tamten przeciw Górce, ale wszyscy o Górce, a o to przecież chodziło.

Najpierw na arenę schodzą atleci lekkiej wagi: w Katowicach Saloni, w krakowskim „Czasie” dr. Leśnodorski. Potem się pospolity człowiek z ulicy (man of street) dowiaduje o egzystencji prof. Tomkiewicza. Ale potem już stała na arenie sam poseł Pączek, a wreszcie schodzą po schodach major Laskowski, generał Kukiel, uczonego Pigoń, prof. Zakrzewski, prof. Konopczyński i robi się spektakl wcale interesujący. W najśmielszych snach p. Górka nie przeczuwał, nie roił, że z tej bagateliny taka lawina dźwięku się potoczy, że sukces będzie tak pełny, tak stuprocentowy! tak olśniewający! Mało brakowało, żeby nie zabrał głosu w tej sprawie hetman Skropadzkij w Berlinie! Mało brakowało, żeby nasza Akademia nie zebrała się na specjalne posiedzenie.

Pan Górka stał się jednej nocy z dnia na dzień poprostu słynnym Górka. Normalny rodak dowiedział się przy okazji, że w Beyrucie istnieje uniwersytet i to świętego Józefa i że p. Górka

właśnie tam studjował orientalistykę, żeby potem przejść do batalistyk. Wreszcie przyszły i wywiady ze „znakomitym uczonym” Górka. Najważniejszy był w „Echo du Varsovie” usłużnego żydka Taumana bo przez to i świat dyplomatyczny znów przypomniał sobie o byłym attache wojskowym. Arrangement tedy świetne!

Ze dzielnym ikonoklastą (i orientalistą) wystąpił ucharakteryzowany tym razem na „ludowca”, że napisoczył o „karmazynach na szlachcie, na magnatów, na karmazynów, na kawalerję, a podkadził przelotnie walczącym w szeregach „kmiotkom” chamom, więc „murem” stanęła za nim młodź judemokratyczna, mocarniki masońskie, legion młodych bolszewiczków, autor „Kordjana i Chama”.

Czy Sienkiewiczowi to zaszkodziło? Tak mogą twierdzić i pisać tylko matoly, belfry o rozmięczonym mózgu oraz młode tepe cielaki, partyjna „Tchandała” (mob.). Oczywiście wprost przeciwnie. Tak było i bywało zawsze. Od czasu do czasu dla zmartwychwstania i galwanizowania wielkich zmarłych należałoby obstarowywać takie napaści. Tuż przed każdym jubileuszem, przed każdą rocznicą urodzin czy śmierci, tuż przed każdą nagrodą państwową, ewentualnie przed Noblem należy obstarowywać rewelacje. Inaczej dzisiejszej publicy („inteligencji...”) nie ruszy się z miejsca, nie zelektryzuje, nie zainteresuje. Dopiero pała w łeb, nawet w ciemnie wyprowadza czeredę z marazmu, z agonji, z apatii. Gdyby był p. Górka napisał gruby prześliczny tom o Trylogji językiem Kochanowskiego, stylem Klaczki, na poziomie Saint Beuve’a (a la mode) czy Remy de Gourmonta (Gourmanda) nicby kadzidło umarłemu nie pomogło. Tylko napaścią można ruszyć z posad ziemi. Taka jest nowoczesność.

Docent Górka orzekł po krótkim namyśle (i krótkim studjum), że Sienkiewicz brał tylko z Kubali „tworzywo” a Kubala (kresowy szowinista) wymijał się z prawdą, ergo i „Ogniem i Mieczem” to stek fałszów, płycizn, przekręcań, naciągów prawdy a Jarema to huncfot i

hycel, natomiast... i t. p. I odrazu jak kij w mrowisko i rezonans przewspañiały. I nagle już dawno zapomniane nazwiska sercu drogie zpowrotem na ustach wszystkich: Podbipięta, Skrzetuski, a Krzywonos tak jakby między nami znów się pojawił. Doszło do tego, że w wypożyczalniach książek znów zamiast tego nieszczęsnego Kadena i jego zakalców wszyscy domagają się „Ogniem i Mieczem”.

„Und das hat mit ihren Singen die Gorkelei gethan”.

Nie poruszamy tu już zasług dr. Górki dla „Pionu”. Jeżeli go nie postawił na nogi, to w każdym razie dr. Górka był jedyny, dla którego ten i ów brał perjury do ręki. Jeżeli p. Górka nie będą zanađo eksploatowali i dopingowali do dalszego rozwlekania dyskusji, jeżeli nie robi się z udanej afery ciężkiej rozwodnionej piły (co już grozi), to w każdym razie Andrzej Chudogęba („Tadzius”) powinien z jakiegoś tam Towarzystwa Krzewienia wycisnąć honorarium specjalne (Krezusowe), gdyż bez Górki „Pion” znajdzie się odrazu w sytuacji poziomej i na szmelc („małe scenie, duże koszta”).

Ktoś inny powinien teraz zająć się „Quo Vadis”. Materiał gotów. Kiedy dwa lata temu jakiś belfer-sanator archigalicjyjski (Salnicki z Kołomyi) w zapale kultu Jedności stanął nawet w obronie Nerona (sic), potraktowało się go jako kretyna napastowanego przez epilepsję. W międzyczasie pojawiły się na świecie publikacje czyszczące, wybielające Nerona, o których belfer z Kołomyi oczywiście ani nie wie, ani nie mógł mieć wyobrażenia. Co się okazuje? Nero był regentem wcale wcale. W werdykcie historii padł ofiarą baiczarza (Kubali) Tacyta, no, i poprostu mściwości Żydów, miał złą prasę żydowską. W „Quo Vadis” jest tedy Neron nieprawdziwy, nie autentyczny, przez szkła żydowskie widziany, oszlakowany. „Quo Vadis” należałoby napisać po raz drugi. No i nie trzeba dodawać, że 40 proc. prawdy w tem tkwi...

Ktoś inny mógłby się zabrać do prześwietlenia szeregu dzieł Mickiewicza i błędów historycznych w takim choćby arcydziele narodowym, jak „Pan Tadeusz”. „O wiosno!” Jaka wiosna? Napoleon mógł być w Soplicowie dopiero 4 lipca! Czy to jest wiosna? A Jankie! Gdzie bywali tacy Jankie, skoro wedle wszystkich zgodnie historyków, w kampanji napoleońskiej żydzi litewscy dostarczali tylko armji rosyjskiej tysiącami szpiegów, a po klęsce na Berezynie dobijali masowo rannych Francuzów!

Matejkę możnaby przemalować całego, obraz po obrazie, skoro często obrazana jest w tych obrazach autentyczna prawda historyczna.

Nieprawdziwa jest „Marja Stuart” Szyllera, nieprawdziwy jego „Don Carlos”, nieprawdziwy Filip II i królowa Elżbieta. A jednak żyją na scenie i żyć będą.

Królowa Bona Sforza z Bari była świetną regentką a święta romantyczna Makryna Mieczysławska skończoną figurą zpod ciemnej gwiazdy.

W ostatnich czasach mocno wyczerpano i odbronowano Waszyngtona i Lincolna. Bohaterowie natomiast Wielkiej Rewolucji: złodziej w złodzieja.

Prawda jak oliwa powoli na wierzch wyłyta. Każde dziesięciolecie coś nowego przeświećla, dodaje, bogaci i stare błędy zastępuje nowymi błędami. W każdym jednak razie my nowocześni ludzie lepiej i dokładniej znamy epokę Jana Kazimierza niż jego spólcześnicy. O Sobieskim! o Sobieskim nawet! możnaby napisać jedną powieść pro, a jeden dramat contra. Tylko czasu na to niema.

Nic więc dziwnego, że i na pana Górka z Beyrutu (Uniwersytet świętego Józefa) można patrzeć także i przez odwróconą lornetkę. W każdym razie jednak już się go widzi. A w grudniu jeszcze był niedostrzegalny.

ADOLF NOWACZYŃSKI

O pomoc na opłaty dla niezamożnych studentów

W okresie od 1 grudnia 1933 roku do 10 lutego 1934 pomoc społeczeństwa na opłaty dla niezamożnych studentów dała nam 7.289,42 zł, które umożliwiły częściowe pokrycie I. raty opłat 457 studentom i studentom. Za pomocą tą składamy wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Zbliża się jednak termin płatności II. raty opłat, a kasy Bratniaków lwowskich są puste. Dla częściowego pokrycia drugiej raty opłat najbardziej potrzebujemy trzech Wyższych Uczelni Lwowskich

potrzeba około 21.000 zł. Bratnie Pomocy niestety nie są w stanie wyłożyć takiej sumy, przeto jedyny ratunek widzimy w ofiarności społeczeństwa.

Zwracamy się zatem do Tych wszystkich gorących serc polskich, którym droga jest przyszłość Narodu, o dalszą i skuteczną pomoc.

Nia wątpimy, że pomoc ta rychło nadejdzie.

Datki prosimy wpłacać na konto PKO Two Bratniej Pomocy Stud. Pol. Lw. nr. 500.194.

Tania książka naukowa

Do instytucji najbardziej zasłużonych na niwie nauki i kultury polskiej należy Kasa im. Mianowskiego. Nakładem jej ukazało się mnóstwo dzieł wielkiej wartości naukowej, których wydanie bez pomocy Kasy im. Mianowskiego byłoby niemożliwym.

Niestety obecne stosunki finansowe sprawiają, iż książka naukowa, przy jej normalnej cenie księgarskiej jest dla ogromnej większości inteligencji niedostępna.

Licząc się z tym stanem rzeczy Kasa im. Mianowskiego postanowiła jak najbardziej uprzystępnić nabywanie wydanych przez nią dzieł i w tym celu urządziła w okresie od 26 lutego do 10 marca br. tanią sprzedaż wydawnictw własnych przy czem zniżka cen dochodzi w wielu wypadkach do 80 proc.

Sprzedawane po zniżonych cenach wydawnictw Kasy im. Mianowskiego obejmują liczne dzieła z następujących dziedzin nauki: astronomja, biologia i fizjologia, botanika, chemja, ekonomja, etnografja, filozofja, fizyka, geofizyka i meteorologia, geografja, fizjografja i krajoznawstwo, geologia i paleontologia, historia, językoznawstwo, literatura, matematyka, medycyna, anatomja i fizjologia

człowieka, chemja lekarska, mineralogja, prawo, psychologia, rolnictwo, sztuka, technika, zoologia.

Bez wątpienia okres taniej sprzedaży wydawnictw Kasy im. Mianowskiego zwraca zainteresuje najszersze koła polskiej inteligencji; katalog sprzedawanych zniżką wydawnictw oraz same wydawnictwa przejrzeć można w Ekspedycji wydawnictw Kasy im. Mianowskiego (Warszawa, Nowy Świat 72, Pałac Staszica), czynnej od godz. 9 rano do 7 wieczor bez przerwy. Tamże zwracać się należy z prośbą o listowne nadestanie katalogu. Na prowincję Kasa im. Mianowskiego wysyła książki po cenach zniżonych za zaliczeniem pocztowym lub po wpłaceniu należności do PKO na konto Kasy Nr. 1371.

DLA REKLAMY

najniższe ceny w nowotw. firmie

FOT-ABO-RAD

Lwów, pl. Marjański 19. tel. 26-56
Laboratorium fotogr. i radiowe. 250

Wszechświat rozszerza się

Obserwacje astronomiczne ostatniej doby daly podstawę do postawienia hipotezy o rozszerzaniu się przestrzennym wszechświata. Kosmos możnaby porównać według tej hipotezy do bańki mydlanej, którą jakaś niepojęta siła wydyma.

Jak twierdzą astronomowie, rozszerza się tylko wszechświat, ale nie jego poszczególne części. Ziemia jej satelici, słońce nasze i jego znów satelici, a wreszcie i droga mleczna, której nasz system planetarny stanowi cząstkę, nie rozszerzają się. Rosną natomiast przestrzenie puste, dzielące jedną drogę mleczną od drugiej drogi mlecznej, tj. systemy planetarne odsuwają się od siebie — kosmos rośnie. Nasza droga mleczna obejmuje 30 do 40 miliardów takich systematów słonecznych jak nasz. A cały ten systemat, nie dający się ująć w granicach ludzkiej wyobraźni, przedstawia znów w ogromie kosmosu małą, tylko jego cząsteczkę, co w rodzaju kółka krążącego w beznmiarze.

Potężne teleskopy przenoszą na czułą błytę fotograficzną niewyraźne kontury dalekich światów, leżących poza obrębem naszej drogi mlecznej. Tak samo jak ona posiadają one miljardy słońc i planet. Liczba tych dróg mlecznych, znajdujących się już w polu widzenia najpotężniejszych teleskopów naszych, sięga kilkuset milionów. C�dległość jaka dzieli naszą drogę mleczną od najbliższej krążącej w beznmiarze kosmosu innej drogi mlecznej, wynosi prawie milion lat. To znaczy, iż tyle czasu musi użyć promień światła, aby przebyć tę przestrzeń kosmiczną, odgraniczającą dwa systematy planetarne.

Jak powstała hipoteza o rozszerzaniu się granic wszechświata, a „wydymaniu się“ wszechświata? Dwa astronomowie amerykańscy, Hubble i Humerson, stwierdzili w obserwatorium Mount Wilson, iż dalekie mgławice kosmiczne (tzw. drogi mleczne) oddalają się od nas z wielką

szybkością, uciekają przed nami coraz dalej. Czy „bańka mydlana“ kosmosu nie pęknie kiedyś? Astronomicznie rzecz biorąc, stało się to już w kilku miejscach. Otóż ucieczka światów od siebie odbywa się tak szybko, iż zlejącej między nimi pustej przestrzeni światło nie może prze-

leciać pomimo swej nadzwyczajnej szybkości (300,000 km. na sekundę). A że światło jest jedynym łącznikiem między drogami mlecznymi, przeto wszelki związek między nimi został przerwany. Nigdy już żaden promień światła nie przeniknie z jednego świata do drugiego. Dzieli je nieprzekraczalna przepaść. W tym miejscu bańka mydlana pęka.

M.

Lotnictwo cywilne a wojna

Zagadnienie udziału lotnictwa cywilnego w wojnie, z chwilą olbrzymiego rozwoju powiatrznych linii komunikacyjnych nabrało specjalnej aktualności. Możliwość użycia samolotów cywilnych jest rozważana we wszystkich państwach, a szczególną uwagę temu zagadnieniu poświęcają te kraje, którym klauzule traktatu wersalskiego zabraniają posiadania lotnictwa wojskowego.

Zmilitaryzowane lotnictwo cywilne w czasie wojny można podzielić na dwie części: samoloty, które będą pełniły funkcje pomocnicze, a więc nie dające się z racji swej konstrukcji przerobić na samoloty bojowe oraz płatowce, pozwalające na umieszczenie na nich uzbrojenia strzeleckiego i bombardierskiego. Pierwszą grupę płatowców będą tworzyły typy bardziej przestarzałe o mniejszej szybkości a więc i mniejszej wartości bojowej. Niektóre kraje przy budowie komunikacyjnych samolotów odrzucają przy stosowaniu w ten sposób konstrukcję, aby przy minimalnym nakładzie czasu i środków płatowiec mógł być przerobiony na samolot wojskowy. Jednak samoloty komunikacyjne nawet bez żadnych przeróbek, bezpośrednio wzięte z linii, mogą oddać nieocenione usługi.

Aktualnym przykładem jest użycie lotnictwa cywilnego przez Japonję w ostatnim zbrojnym zatargu z Chinami. W pewnym okresie działań w Dżaholu, na skutek ulewnych deszczów stan dróg stał się tak okropny, że nawet przyzwyczajone do

tych warunków drogowych tabory japońskie ugrzęzły. Dostarczanie żywności i amunicji dla oddziałów frontowych stało się niemożliwe. Sytuacja mogła się stać bez wyjścia, gdyby nie samoloty linii lotniczych. Wyżej naszkicowane poglądy sztab armji japońskiej postanowił wprowadzić w życie. W tym celu została zorganizowana eskadra złożona z 10 wielkich komunikacyjnych samolotów o dużej nośności. Przeznaczeniem eskadry było przewożenie żywności i amunicji na front, gdzie następnie cały ładunek był zrzucony przy pomocy spadochronów. W ten sposób zapotrzebowanie walczących oddziałów zostało zapewnione.

Wymowny ten przykład, wzięty z ostatnich działań wojennych, każe zwrócić baczniejszą uwagę na politykę niektórych państw, które pod płaszczykiem rozwoju powiatrznych środków komunikacyjnych starają się stworzyć silne lotnictwo wojskowe. W Anglii w ostatnich miesiącach odbyło się szereg prób przeprowadzonych w celach doświadczalnych, które miały zorjentować odnośnie czynników, jakie samoloty cywilne nadają się szczególnie do transformacji i jakich to wymaga przeróbek w zasadniczej konstrukcji.

Z konkluzji i ocen, ogłoszonych w fachowej prasie angielskiej należy sądzić, że poczynione doświadczenia wypadły nader pomyślnie i potwierdziły teoretyczne założenia. W tych warunkach wydaje się rzeczą wątpliwą, aby konferencje rozbrojenia mogły zapobiec zbrojeniom w powietrzu. Co z tego że się ograniczy stan posiadania lotnictwa wojskowego, kiedy te państwa, które oficjalnie pozbawione są samolotów wojskowych, dysponują potężnym lotnictwem „cywilnym“.

St. P.

SPORT

Przed czwartymi Igrzyskami światła pań w Londynie. W dniach 9, 10, 11 sierpnia odbędą się w Londynie czwarte kobiece igrzyska światowe. W związku z tem zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego organizuje w dniach 12 — 29 marca w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego na Bielanach pierwszy treningowy obóz kobiecy mający na celu przygotowanie zawodniczek do tych zawodów. W skład obozu wejdzie 12 — 15 zawodniczek. Lista imienna ustalona będzie w pierwszych dniach marca. Narazie komisja sportowa PZLA wzięła pod uwagę następujące zawodniczki: Warszawa — Walsiewiczówna (Grażyna), Nowacka (AZS), Manteuffelówna (AZS), Cęzikowa (AZS),

Schabińska (AZS). Łódź: — Janowska (Krusche Ender), Wajsówna (Sokół) Smętkówna i Kwaśniewska (ŁKS.) Śląsk — Orłowska Sikorzanka, Orzełówna. (Stadion), Plucikówna (Brygada Częstochowa). Poznań — Jasiońska, Alińska i Świderska (wszystkie z AZS.) Kraków — Freiwaldówna, Gottliebówna (Makabi) Jasna (AZS) Białystok — Tokarzewiczówna (Jagiellonia), Łwów — Batiukówna (AZS) Pomorze — Gackowska (Sokół Grudziądz)

Kierownikiem obozu będzie kpt. Józef Baran trenerem kursu p. A. Cęzik. Drugi obóz treningowy odbędzie się również na Bielanach w „przeddzień“ igrzysk, tj. od 13 lipca do początku sierpnia.

Słuszne zarządzenie W związku z niedawną uchwałą zarządu Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych, zarząd Związku Polskich Związków Sportowych, polecił poszczególnym związkom sportowym aby w razie pojawienia się w prasie niewłaściwych artykułów czy wzmianek o sporcie lub działaczach sportowych zainteresowane związki kierowały sprawę do rozpatrzenia sądowni honorowemu Polskiego Związku Dziennikarzy Sportowych.

5, 6 i 10 maja walczy Pogoń we Francji i Belgji. Polski Związek Piłki Nożnej we Francji zakontraktował definitywnie dwa mecze lwowskiej Pogoni na dzień 5 i 6 maja Pogoń walczyć będzie z drużynami emigracyjnymi we Francji. Z Francji Pogoń udaje się do Brukseli, gdzie gra 10 maja z klubem Daring C. Bruxelles.

Nowe „posunięcie“ p. Kankowskiego. Prasa węgierska atakuje bardzo gwałtownie znanego w Warszawie prezydenta węgierskiego związku bokserskiego Kankowskiego ze specjalnego sposobu sędziowania, za to, że organizację amatorskich mistrzostw Europy które się odbędą w kwietniu w Budapeszcie odstąpił za odpowiednią zapłatą zawodowemu menażerowi, Kankowsky broni się tem, że mistrzostwa byłyby deficytowe, i dlatego celowo zupełnie oddał je menażerowi. Prasa węgierska uważa to wyjaśnienie za niewystarczające, wychodząc ze słusznego założenia, że amatorskie mistrzostwa winny być bezwzględnie przeprowadzane przez amatorski związek.

Japońska reprezentacja Davis - Cupa wa. Japoński Związek Tennisowy ustalił już skład swojej reprezentacji na tegoroczne mistrzostwa o puchar Davisa. Reprezentacja składa się z 6-ciu zawodników: R. Miki, Jiro Satoh, Ryosuke Nunoi, Nishimura, Yamagishi i Fujikuro Miki. Satoh i Nunoi są w Europie dobrze znani. Z trzech nowych reprezentantów Japonji na specjalną uwagę zasługują Nishimura, który zarówno w grach pojedynczych, jak i podwójnych razem z Yamagishi zdobył mistrzostwo tenisowe Japonji. Nishimura uważany jest przez swoich rodaków za największego tenisistę japońskiego wszystkich czasów.

Największy nakład

z pośród dzienników w Zachodniej Polsce, ma ukazujący się 7 razy dziennie

KURJER POZNANSKI

Nowy system transformacji energii elektrycznej

Inżynier szwedzki, Baltzar von Platén, który jest wynalazcą znanej w całym świecie chłodziarki „Electrolux“, ukończył ostatnio prace nad nowym systemem wytwarzania i transformacji energii elektrycznej dla prądów stałych. System ten, nazwany systemem „Glesum“, ma ogromnie uprościć i obniżyć koszty przesyłania energii elektrycznej za pomocą kabli podziemnych i podmorskich na dalekie dystanse. System „Glesum“ demonstrowany był wobec licznej grupy inżynierów i uczonych, którzy uznali iż posiada on niezmiernie szerokie zastosowanie. Utworzone zostało towarzystwo, którego celem jest eksploatacja nowego systemu.

Dotychczas najważniejszym problemem w dziedzinie przesyłania energii elektrycznej za pomocą kabli zarówno pod zie-

mią, jak i pod wodą, był problem izolacji. Izolacja kabli jest prostsza i mniej kosztowna dla prądów stałych, niż dla prądów zmiennych. Ponadto środki lokomocji stosujące prąd stały są mniej skomplikowane i tańsze w użyciu, niż motory stosujące prąd zmienny. Cóż system inż. von Platéna umożliwi szwedzkiemu kolejom elektrycznym posługiwanie się prądem stałym, a nie zmiennym, jak dotychczas, co przyczyni się do znacznego obniżenia kosztów eksploatacji tych kolei.

Znawcy obliczają, iż gdyby system „Glesum“ brany był pod uwagę w realizacji wielkiego projektu przesyłania energii elektrycznej do Niemiec z taniach stacji siły wodnej w Norwegji, obniżyłoby to koszty tego przedsięwzięcia o 25 proc. System „Glesum“ gra też bardzo ważną rolę w dziedzinie promieni X i radja,

JEFFERY FARNOL

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego Felcja Zielińska

Księżna: Bronił go pan onegdaj w sprawie płaszczka i dziś znowu. Ale proszę mi powiedzieć, co dolega Brocklehurstowi? Taka dzikość w wyrazie, taka posepność!

Kapitan: Któż odgadnie — może śniadanie mu zaszkodziło.

Księżna: Pan obserwuje go, zdaje się? Proszę patrzeć, jak pochyła się nad uchem Heleny, coś jej szepce!

Kapitan: A ona, jak marszczy czoło i odwraca się.

Księżna: A pan uśmiecha się, panie kapitanie.

Kapitan: Pochwalam jej niechęć!

Księżna: Ale czyż on nie jest pańskim przyfacielem?

Kapitan: Proszę powiedzieć raczej rywalem, nad którym się lituję.

Księżna: Uważa więc pan jego starania za tak beznadziejne?

Kapitan: Zupełnie, bo czyż ja nie jestem jego rywalem?

Księżna: Sądzi pan więc, że nikt pana nie zdoła ubiec?

Kapitan: Pocieszam się tą nadzieją.

— Ciekawa jestem — rzekła księżna, spoglądając z należytym uznaniem na jego piękną postać i niezłomny wyraz oczu.

— A ja — mam nadzieję! — Odpowiedział patrząc w stronę Heleny. Wtem Sir John Parret stanął przed nimi zgrzany i zadyszany.

— Doprawdy, Sir Johnie — rzekła księżna — wy-

gląda pan trochę zmęczony, ale za gorąco jest na polowanie.

— Na polowanie?

— Na ściganie nieuchwytnych zbrodniarzy, Sir Johnie. Ma pan jakie wiadomości?

— Obiecując wszystko się zapowiada — odparł Sir John — jutro, dziś nawet, może usłyszy księżna o jego uwieszeniu. Ludzie z okolicy ogromnie nam idą na rękę, udzielają wszelkich informacji o jego czynach.

Wiemy o każdym jego posunięciu, długo już nie potrwa to ukrywanie się A, co więcej — hm — doprawdy —

— Święci pańscy, dajcie mi cierpliwości! Co wieciej, panie?

— Ach taki upał — wiadome więc, że morderca — miał na palcu —

— No, co nareszcie?

— Pierścionek z kocim okiem.

— Ach tak i co z tego?

— Jakto, jasne więc, że mamy tylko znaleźć ten sam pierścionek, a nasza sprawa będzie pomyślnie rozwikłana.

— Drogi kapitanie — rzekła księżna — może pan odejść w tę stronę, gdzie wzrok pana pociąga.

Despard więc wstał, ukłonił się i nie spuszczając oczu z Heleny podążył w kierunku cienistej aleji, po której spacerowała piękna Lady, a jej towarzysz żywo gestykulował.

— Więc... ciągle ta sama odpowiedź? — Pytał wicehrabia. — Czy to... czy to dlatego, że kochasz innego?

Helena odwróciła się i zmierzyła go dumnym spojrzeniem od stóp do głowy, a pod jej wzrokiem blade jego policzki zaczerwieniły się, ciężkie powieki opadły, pomiędzy rozchyłonymi wargami zabłyszczały zęby; i z ust posypały się słowa:

— Dość... dość już twej dumy, moja pani, wiadomo dobrze, że nocami spotykasz się ze... zbrodniarzem.

Helena westchnęła i odwracając się przeraziła się

okropną zmianą, jaka w nim zaszła; oczy jego błyszczały jakimś demonicznym płomieniem...

Cofając się nagle w tył ukłonił się i wyciągnął błagalnie dłonie.

— Przebacź!... Przebacź! — Jęknął. — Zapomni o moich słowach. Miej litość nademną, Heleno, miej litość, bo, gdy człowiek kocha tak, jak ja —

Ale ona odwróciła się i odeszła, on zaś stał cały wstrząśnięty i wpatrzony bolesnym wzrokiem w odalającą się sylwetkę.

Helena tymczasem starała się roześmiać pomimo że odczuwała dziwny, niewytłumaczony lęk i dlatego gdy kapitan Despard stanął przy niej powitała go wyjątkowo przychylnie.

— Nasz Brocklehurst — rzekł z uśmiechem Despard — jakiś kwaśny dzisiaj, a winić za to zdaje się mnie należy.

— Pana? — Zapytała. — Jakim sposobem?

— Jego kapelusze! — Zapłaciłem wieśniakowi, aby wrzucił go do stawu.

— Dlaczego? — Pytała zdziwiona i uradowana.

— Dlatego, aby zdobyć pani pierwszy i ostatni taniec, bo ja pierwszy powitałem cię, Heleno. A wobec tego ten pochmurny człowiek rozgniewał cię, co mnie cieszy bardzo.

— On jest — niemożliwy — zawołała piękna Lady — I zdaje mi się niebezpieczny, Heleno nie umie panować nad swoimi dzikimi namiętnościami, co także mnie cieszy.

— Dlaczego?

— Bo chronić cię przed tego rodzaju niebezpieczeństwami będzie moją najwyższą radością. Zatrzymali się teraz przed zaciszną altaną.

— Ale — rzekła — co będzie jeżeli nie przynajmniej tej obrony!

(C. d. n.)

W NOWOOWARTYM LOKALU

urządzą 14-dniową sprzedaż reklamową lamp wiszących i stojących, garnuszków, żelazek i poduszek elektrycznych po cenach niabywałe niskich. „LUX” Lwów, ul. Akademicka 15. Najtańszy fabryczny skład żarówek oszczędnościowych.

Na polskich przemysłowych terenach tylko POLONIA jest naczelnym organem prasy polskiej. Nawiązkę pismo polskie wydawane w Katowicach, stolicy woj. śląskiego wychodzi 7 razy tygodniowo. Założona w r. 1924. Ogłoszenia do „Polonii” przyjmują wszystkie biura ogłoszeń. Adres Administracji: Katowice Sobieskiego 11. Wydawca: Śl. Zakł. Graf. i Wydawn. „Polonia” S. A. 21839

Jest do odstąpienia patent,

względnie licencja z patentu polskiego firmy Societe Anonyme Ammonia Nr. 5458 na: „Sposób i aparat do wydzielenia w sposób ciągły wodoru z gazów przemysłowych, a mianowicie z gazu koksowniczego”. Wiadomość lub oferty: Biuro „P.A.R.” Warszawa ul. Bracka 17 dla „Prawo” 494

SKUTECZNOŚĆ różnych rodzajów reklam:

Table with 2 columns: Type of advertisement and percentage effectiveness. Includes: REKLAMA PRASOWA 44.7%, Wystawy okienne 34.1%, reklama świetlna 24.9%, plakaty 19.9%, reklama tramwajowa 10.6%, reklama kinowa 3.7%, reklama na wozach firm 2.1%, reklama radiowa 1.7%, pokazy 0.4%

(według badań prof. Moede, kierownika berlińskiego Instytutu Psychotechnicznego)

WOŁKOWYSKI FABRYCZNY SKŁAD ŁÓZEK METALOWYCH I WÓZKÓW DZIECIĘCYCH LWÓW, KOPERNIKA 5 Telefon 95-97

Bracia ALBERTYNI

Kraków, Krakowska 43. tel. 132-13 Lwów, ul. Kleparowska 15, tel. 10-47 wykonują i posiadają na składzie

MEBLE GIĘTE

tj. krzesła, fotele dla biur, kanapki, wieszadła stojące, fotele bujające itp. we wszystkich kolorach i fasonach dla P. T. Urzędów, Zakładów, szpitali i do urzędzenia prywatnych mieszkań. Przyjmują stare do odnowienia i wypięcenia trzciny — oraz naprawa i politurowanie stolów, blurtek, szaf, jadalni itp., ceny umiarkowane. Dla ułatwienia Bracia stoją wiasną dostawę. Krzesła i stoły do wypożyczenia na składzie. Cały dochód obracany jest na cele utrzymania Przytułiska bezdomnych i na Zakład Wychowawczy Chłopców.

R. Drzała poleca koldry, materace, przerabia koldry po 5 zł., materace po 7 zł. Chorążczyzna 5 obok kina „Apollo” 1224

Towary Bławatne

Wooly, jedwabie, płótna, pościel

Największy wybór Najniższe ceny

Fr. ORZECHOWSKI

Lwów, Rynek 29 Telefon 25-55

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, koronki do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dulebianki (bečna Romanowicza) 2521

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego przedsiębiorcy potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spółnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spółników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia (do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23750

Truskawiec

Pensjonat 18 pokojowy za gotówkę wydzierżawia. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, pod „5400”. 12669

Kupna

Auto

Małe kupię — podać markę, cenę do Knrjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Ekonomiczny”. 15705

Nie kupisz

Widzcie używanych mebli, ubrań obuwia i sprzętu sportowego, fortepianu, aparatu radiowego, domu, parceli itp. tak korzystnie jak zapomocą drobnych ogłoszeń, w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

Piano

Krzewowe lub krótki fortepian kupię Nowacki Lwów, Piłsudskiego 17. 12917

Sprzedanie

Remington-

PORTABLE, maszyna do pisania prawie nie używana i odkurzacz elektryczny do sprzedania. Wiadomości Sklep Zakładu Gez. Lwów, Chorążczyzna 6. 12711

Zakład kuśnierski

we Lwowie, istniejący 40 lat, z najlepszą klientelą, jest do odstąpienia ze względu na rodzinnych, razem z sklepem i towarami, lub też częściowo. Listy, Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Śródmieście katolicki”. 12650

Serwantka

antyczna orzechowa okazynie do sprzedania. Lwów, Zybkiewiczza 26/5. 12691

Mieszkania

2 pokoje

z kuchnią, komfort poszukuje osoba na stanowisku rządowym — pewny płatnik — spokojny lokator. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Alfa”. 12684

Poszukuję

pokoju z tarasą, obszernego, nieumeblowanego z pełnym komfortem w dzielnicy ogrodowej. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Katolicka”. 12724

Centrum,

willa, 2 pokoje kuchnia, pół komfort, Lwów, Kalcza 7. 12723

Willa

5 pokoi parter komfort do wynajęcia 3 — 5. Lwów, Dwerneckiego 46. 12668

4-pokojowego

mieszkania komfortowego, okolica Politechniki — poszukuje urzędnik państwowy — czynsz zapewniony. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „E. K. 24”. 12687

Mieszkanie

3-pokojowe, komfortowe, od Majaja, Lwów, Ujejskiego 6. II. p. 12693

2—3 Pokoje

z komfortem z kuchnią poszukuję w okolicy Długosza—Mochackiego — Zofii. Czynsz miesięczny. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10, pod „solidny płatnik—urzędnik”. 12261

3 pokojowe

komfortowe mieszkanie przy ul. Gródeckiej 5. do wynajęcia właściciel. 12550

6 pokoji

zremontowane od 1 kwietnia — Lwów, Batorego 32. 12571

Poniatowskiego 11

naprzeciw parku Targów Wschodnich, czteropokojowe, pełny komfort, słoneczne mieszkanie w parterze do wynajęcia od kwietnia. Tel. 63-53 12591

OGŁOSZENIA W „KURJERZE”

SA SKUTECZNE I TANIE!



Chór Dana najświetniejszy Zespół polskich reweilersów.

5 pokojowe

słoneczne wykwintne mieszkanie od kwietnia lub maja Ujejskiego 4. wysoki parter wymagana gwarancja płatności, czynsz 260 zł 12641

Regularnie płaci

mi narazicie czynsz lokator, którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

Potrzebne

zaraz trzy pokoje, przynależności, śródmieście, na biuro. Listy „Kurjer”. Lwów, Zimorowicza 10, „S. O.” 12653

6 pokoji

kuchnia, łazienka do wynajęcia. Lwów, Sobieskiego 3, I. piętro. 12658

Poszukuję

wielkiego pokoju z przedpokojem i wejściem z klatki schodowej. Dzielnica piąta o ile możności blisko Akademickiej. Zgłoszenia „Kurjer”. Lwów Zimorowicza 10. pod „Pokój”. 12633

2 pokoje

z kuchnią poszukuje Ks. Chłodecki Kołomyja lub Fabrowski Lwów, Stryjska 38. 469

Poszukuję

pokoju nieumeblowanego komfortowego czynsz zgóry. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Pewność”. 12710

4 pokoje

kuchnia komfort do wynajęcia. Lwów, Ostrołęcka 14. 12698

Nieumeblowane

2 pokoje słoneczne, łazienka kuchnia lub utrzymanie odnajmę Lwów, Sobieszczyzna 6/1 p. 12699

Kraszewskiego 11

Lwów 3 pokoje kuchnia komfortowe wynajmie gospodarz. Wiadomość od 4-jej do 6-jej. 12707

Pięknych 5

dużych pokoi, przynależności, trzy wychody, jedna pokój można podjąć, czynsz niższy ustawowego — koło Parku przy tramwaju. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Piękne mieszkanie”. 12700

4 pokoje

komfort, słoneczne od kwietnia wynajmie gospodarz. Lwów, tel. 39-65. 12718

Mieszkanie

3-pokojowe od 1 kwietnia. Lwów ul. Kadecka tel 6490. 12715

Dla Wielebnych

Księży lub pań z pensją rządową dwa słoneczne pokoje z kuchnią (ewentualnie umeblowane), elektryka, gaz, w spokojnym domu, w okolicy Jura do wynajęcia. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. — 70 zł. 12697

4 pokojowe

mieszkanie komfort Lwów, Kurkowa 32 od maja do wynajęcia tel. 9288. 12696

5 pokojowe

komfortowe do wynajęcia Lwów Kraszewskiego nr. 9. właściciel 12623

Do wynajęcia

3 pokoje z komfortem, Lwów Sierpowa 16. 12695

Rządowiec

poszukuje komfortowych 2 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. „Gwarancja urzędowa”. 12694

Pokoje umebl.

Pokój

osobny, klatka od 1. IV. Lwów, Zygmuntońska 7. parter lewy. 12703

Pokój

frontowy, oddzielny słoneczny umeblowany, solidnemu. Lwów, Sipińskiego 10. m. 3. 12704

Solidnemu

pokój umeblowany, oddzielny od teras do wynajęcia. Lwów, Franciszkańska 10. I. piętro. 12709

Pokój

dwuosobowy, umeblowany z utrzymaniem lub bez. Lwów, Listopada 34/II. m. 5 12634

Mój pokój

jest stale zajęty od czasu jak nauczyłem się poszukiwać sublokatora zapomocą drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie).

2 umeblowane

słoneczne pokoje użycie łazienki kuchni. Lwów, Łackiego 2 m. 5. 12673

Pokój

miły słoneczny — utrzymanie 1. III. br. solidnemu urzędnikowi. Kraków, Kotockiego 18. II. p. m. 10. 12676

2 pokoje

umeblowane, komfort, słoneczne, łazienka wyłącznie dla swego użytku — przy samotnej osobie — referencje wymagane. Lwów, Sipińskiego 25/1, m. 6. oglądać 2 — 4 popoł. 12680

Dla małżeństwa

pokój z wiktem — używanie kuchni, Lwów, Piekarska 39. II. 12647

Pokój

umeblowany wynajmę, na stanowisku. Lwów, Kochanowskiego 15. drzwi 5. 2 — 4. 12645

Pokój

poważnemu Panu lub Pani ew. z utrzymaniem. Lwów, Kurkowa 46, I. p., m. 7. 12643

Przyjmę

Panów z wiktem tanio przy rodzinie. Zgłoszenia: Lwów, ul. Choderoskiego 10, oficyjny, Rymerz. 12689

Klatka

elegancki pokój panu na stanowisku, Lwów Lenartowicza 16, m. 14. 12610

Z utrzymaniem

pokój — osobne wejście. Lwów, Piekarska 17 prawy parter. 12637

Duży,

jasny, pokój, ewentualnie z użyciem kuchni do wynajęcia dla pani, pana lub bezdzietnej rodziny. Lwów, Piekarska 39, 2 p., Barbara Olejnic. 12681

Lokale

5 ubikacji

w parterze, Lwów, Grodecka 51, na przedsiębiorstwo do wynajęcia. 12722

2 pokoje

biurowe do wynajęcia. Lwów, Klement. Tańskiej 3/II. 12538

Poważnemu

stowarzyszeniu odstąpiemy lokal na 2 do 3 dni w tygodniu. Zgłoszenia „Kurjer” Lwów Zimorowicza 10 pod „Stowarzyszenie”. 12632

Poszuk. pracy

Panienka

po maturze seminarjalnej przyjmie natychmiast jakakolwiek posadę za skromnym wynagrodzeniem. Najchętniej do dzieci. Zgłoszenia Kurjer Lwowski, Zimorowicza 10. pod „Irena”. 12702

Osoba

dobrze gotująca, pracowita, uczciwa i oszczędna szuka pracy do swojej rodziny lub na probostwo. Knrjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Józia”. 12686

Służąca

Starsza, bardzo dobrze gotująca poszukuje zajęcia do swojej rodziny. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Służąca”. 12712

Kucharka

starsza, spekejna, b. dobrze gotuje, poszukuje miejsca. Łaskawe zgłosz. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Starsza kucharka”. 12713

2 z maturą

sem. pracowite, uczciwe — przyjmą posadę w biurze, bibliotece lub sklepie. Adres: Saak 1. poste rest. „Dla absolwentek”. 12611

Ogrodniczka

z ukończoną szkołą ogrodniczą i kilkuletnią praktyką poszukuje posady z gospodarstwem domowym. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Ogrodniczka”. 12618

Wdowa

bezdzietna w średnim wieku, znająca się na kuchni przyjmie posadę jako zarządczyni domu lub zastępczyni matki i wdowca. Adres: Pośrednik Jaszczurówka poczta Zakopane 12651

Młoda

śmiała, uczciwa, czysta, pracowita poszukuje miejsca do warszki u chrześcijan. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, pod „Młoda służąca”. 12672

Czysta

zwana, uczciwa, pracowita poszukuje pracy od zaraz. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Roma”. 12677

Osoba

Int. samotna — szuka jakiegokolwiek zajęcia, — zna się doskonale na kuchni — umie krawić — najchętniej do samotnych miejscowości obojętna. Zgłoszenia, Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, pod „37”. 12679

Szofer

czerwone prawo jazdy poszukuje pracy. Lwów, Staszica 6, drzwi 4. 12603

Krawczyń

samodzielna szyje po domach suknie, płaszcze, przyjmuje do siebie. Lwów, Jabłonowskich 2, m. 9. 12656

Biuro

Machalowskiej, Lwów, Kopernika 22, Telefon 4-46 poleca nauczycielki, wychowawczynie, freblanki, boni, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki, ogrodników, kucharzy, wszelką służbę restauracyjną, folwarczną, agronomów, leśników. 12539

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszcza się do 15 słów bezpłatnie

Poszukuję

lepszej służącej do wszystkiego Lwów, Kopernika 42 B, parter sa lewo. 12678

Praktykant

z działu bufetowego lub młody pomocnik bufetowy, katolik, zostanie zaraz przyjęty. Oferty z życiorysem „Bufet” Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 12660

Przyjmę

korepetytora za małą opłatą, piąta powszechna, Lwów, Marka 10, drzwi 4. 12674

Pracownicą

domową najzdolniejszą — córkę pani — okazała się ta, którą wybrałam z licznych ofert nadesłanych na moje „drobne ogłoszenie” w Kurjerze — do 15 słów bezpłatnie.



Na pełnym morzu w okolicy Rozewie—Jastarnia zatonał nieznany statek, zawierający 800 ton węgla. Zatonienie nastąpiło w okolicznościach tajemniczych. Niewiadomo bowiem, co się stało z załogą, oraz czyj to statek i jaka jego nazwa. Miejsce jego zatonienia wskazywał tylko wystający ponad powierzchnię szczyt strzaskanego masztu. Opodał więc umieszczono, jak to widzimy na powyższym zdjęciu, boję ostrzegawczą. Chodziło o zbadanie tajemnicy ofiary, ku czemu nasze władze morskie poczyniły odpowiednie kroki.



Przymocowano więc do masztu zatopionego statku holownik „Ursus”, z którego następnie spuszczone nurka w głębinę morską. Nurek stwierdził m. in., że statek nosi nazwę „Hardy”. Zdjęcie powyższe przedstawia ubieranie nurka na „Ursusie”.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

oraz laboratorium techniczne
Dra K. LEWANDOWSKIEGO
Lwów, pl. Halicki 7. II p. telefon 87-37.
Ordynacja otwarta przez cały dzień 217

Hallo! Tel. 45-75

na zamówienie wykonuje piękne i artystyczne zdjęcia w domu P. T. Klienta — dzieci, osoby starsze — czy chore — zebrań towarzyskich — Zakład fotograficzny Kazimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22, 12536

Nowość

dla P. T. Amatorów Fotografów, pięknie i artystycznie wykonane bromoleje i przetłoki z danego negatywu wykonuje Zakład fotograficzny Kazimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-74. 12537

Zarówki

oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303

Lektura

niemal jedyną dla milionów ludzi jest dziennik, gdyż dzień po dniu dostarcza on do olbrzymich rzesz czytelniczych a dla wszystkich swych czytelników jest on stałym dostarczycielem informacji i wiadomości, doradcą gospodarczym i inspiratorem; dziennik to najpowszechniejsze dziś i najpopularniejsze ujawisko literackie, to jeden a artykułów pierwszej potrzeby, zaspokajający u milionów ludzi, głód nowiny, głód prymitywnej wiedzy i prymitywnych wrażeń artystycznych. 12296

Torebek

damskich pracowni „Baras” mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Umila czas

szydełkowania włóczką w najmodniejszych desenjach z „Domu włóczki” Lwów Sykatuska 3. 2525

Wytwornia

najrozmaitszych pantofli i papużki „Ibis”. Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198



Pulardki, indyki kaszki poleca Wirga Lwów, Stankiewicza za H. George'a tel. 105-56. 247

Katar

usuwa płyn Paramenth wyrobu Apteki Mikolascha Lwów, Kopernika 1. 298

Anklewicz

Lwów, Lyczakowska 93, krawiec męski — wykonuje wszelkie roboty pierwszorzędne. Ceny niskie. 12721

Kępa-Skarzysko

proszę o list do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Urządnik”. 12720

Tapczany

najnowsze ze siatki i materacami zł. 75. Fabryka tapczanów ZAKS Lwów, Lindego 6, tel. 79-99. 370

Wieczne pióra

ołówki, rozpylacze przyjmują do naprawy „Cezet” Lwów św. Michała 8 (bożna Kościuski). 10626



Unieważniam

zgubiony indeks Akad. Med. Weter. Nr. 2099, na nazwisko Tadeusz Czabajski. 12675

W razie

zagubienia czegokolwiek lub w razie konieczności unieważnienia weksli, dowodu osobistego itp. najkorzystniej ogłosić w niniejszej rubryce 10 słów 50 groszy.

Matrymonijalne

Tysiące

bogatej partyj do wyboru posiada największe biuro matrymonijalne „Głos Serca”, Stanisławów, Słowackiego 20. — Napisać swe dane z wymaganiami. 12616

Ziemianin

na 200 morgach szuka żony prawdziwie kulturalnej od lat 35 — 45. Zgłoszenia Post-restant „Podole” poczta Przemysław. 12687

Stenografji

najnowsze samouczki Wejnara — Redakcja czasopisma stenograficznego. Warszawa, Koszykowa 15—6. 12613

Lekcyj

angielskiego, muzyki, tańca pragną pobierać. Odpowiedniego nauczyciela wybiorą najlepiej zapamięta ogłoszeń drobnych w „Kurjerze” — 10 słów 50 groszy. —

Korepetycyj

z języków: łacińskiego i greckiego udziela Gleichewa. Lwów, Zyblikiwicza 31. 12706

Różne

Wydaje

obiady domowe, smaczne i zdrowe z 2 dań 80 gr., z 3 dań 1 zł. Wiadomość Lwów, Potockiego 60, m. 14. 12719

Tanie

precyzyjne zegarki 15 rubin, płaskie, niklowe 24 zł. fabryki „Roamer” — 30 zł., „Zenith” — 50 zł. Szczegóły wysłał Jan Medyński Mysłowice. 12714

Wzamian

za wikt, lub wspólnie mieszkanie udzielam lekcji j. niemieckiego lub muzyki (fortepian). Zgłoszenia: Lwów, Akademicka 13. Książnica Naukowa. 12725

Przepiętko

kapelusze poleca Salen Mód „MARRINO” Lwów, Pasaż Mikolascha. Każdy 15-ty bezpłatnie. Szczegóły na miejscu. 12701

Schex i Stenzel

Magazy Papierni Lwów, Sykatuska 2, tel. 34-30, poleca przybory szkolne. 406

Rękawiczki

ręcznie szyte, modele zagraniczne Peccary Nappa Lwów, Zyblikiwicza 26. 5. 12692

Elektryczna

wytwornia Zetonów edzaak sportowych, nagród i t.p. Wł. Buszek Lwów, Akademicka 6. Telefon 18-48. 2271

Grzyby

borowiki od 4 zł. 50 gr. za 1 kilogram dostarcza „Borgrzyb”. Grodno. 12157

Obiady

naprawdę dobre dla dbających o zdrowy żołądek wydają do meatek. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Ossolińskich”. 12455

25 gr. strona

przepisuje i powiela prace naukowe, programy lasowe, edypy i t. p. Wierzbicka, Lwów, Piłsudskiego 11a. 207

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE”!

Nawet po 8-10 dniach

od daty ukazania się ogłoszenia przynosi pocztą-zwłaszcza z prowincji oferty szyfrowane. Wszyscy ogłaszający pod szyfrą rechem zatem we własnym interesie zgłaszają się najdalej do dni 14 po odbiór ofert, gdyż po tym terminie oferty niszczy my. 15891

Humor zagraniczny



≡ Niesłychane! Godzinę, by wrzucić list do skrzynki! ≡ Przepraszam — to były dwa listy. (London Opinion). S. F.

CENNIK OGŁOSZEN:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1-50
Cała 1-sza strona	1.200—
Na 2-giej i 3-ej stronie	0-80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	800—
Na dalszych stronach tekstu	0-70
Cała strona	600—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	0-80
W dodatku literacko-naukowym	1—
Nekrologi do 200 mm.	0-50
„ „ 300 „	0-80
„ „ powyżej 300 mm.	1—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0-30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 lam.)	0-30
Ogłoszenia drobne za słowo	0-10
Matrymonijalne	0-20
Dla poszukujących pracy za słowo	0-05
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.	

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do ządania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Znizek nie udziela się. Reklamacje miejscowe względnie się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przymuje się do godz. 16-tej.

Podstawą obliczenia jest 1 mjm w 1 lamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.